Nr 232. Kraków, 11 Października — Wtorek Rok 1881.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 10 października.

Przegląd Polityczny.

Odbieramy następujące pismo o wniosku kompromisowym pp. Czerkawskiego i Wodzickiego. Niżej zaś oceniamy ten wniosek:

Lwów 9 października.

Co w sobotniej korespondencyi lwowskiej wyrażone było w formie życzenia, jako początek lepszego zwrotu w sprawie reformy administracyi, to już telegram sobotni przedstawił, jak fakt spełniony. Między dwoma wybitnymi reprezentantami dwóch odmiennych opinij i stronnictw politycznych przyszło do kompromisu, z którego powstał znany już czytelnikom projekt odpowiedzi na pytania rządu. Jest to widoczna, a w tej chwili, powiedzieć można, nawet znakomita zdobycz polityczna w duchu tej myśli, którą dziennik wasz od zebrania się Sejmu podnosił i popierał niezachwianie. Kompromisowy projekt bowiem ma charakter dodatni, a o to głównie chodziło obecnie, gdy najpierw czysta negacya ubrana w popularną formę odwołania się na rezolucyę sejmową z r. 1868, a następnie mnogość różnorodnych wniosków i grożące z tego powodu zabagnienie sprawy, zdawało się zapowiadać klęskę polityczną. Negatywnego załatwienia kwestyi reformy administracyjnej nie wahamy się nazwać klęską polityczną nie tylko dla rządu, który choć wszystkiego, czego po nim oczekiwano, dotąd jeszcze nie ziścił, w każdym razie jednak o brak dobrych chęci lub lojalnych zamiarów posądzony być nie może — lecz także dla kraju, którego reprezentacya najpierw podniosła reformę administracyi w szerokim zakroju i przy uchwaleniu każdej noweli gminnej dobitnie zaznaczała wadliwość i szkodliwość obecnego stanu rzeczy, a gdy przyszła pora do działania, nie chciała początkowo zdobyć się na dodatnie określenie żądań i życzeń swoich.

Projekt kompromisowy zaznacza w pierwszym ustępie, że Sejm nie myśli zapoznawać dobrej woli rządu. Zastrzeżenie to dziś nie jest zbytecznem, owszem, uznać je trzeba potrzebnem wobec faktu, że wrogie nam żywioły czyhające na upadek obecnego systemu, starają się tak nas przedstawić, jakoby rząd nawet od autonomistów otrzymał wotum nieufności w pierwszej stanowczo podniesionej sprawie zasadniczej.

Dalsze ustępy projektu stanowią drogoskazy dla przyszłego specyalnego sformułowania i wykończenia reformy. Brzmią one na pozór ogólnikowo, ale ludzie wyższej inteligencyi politycznej znajdą tam podstawę i ramy dla całkowitej reformy. Hr. Wodzicki odstępując od pierwotnego projektu swojego, który nie poprzestawał na ogólnem wskazaniu zasad i kierunku reformy, lecz podawał szczegółowy zarys organizacyjny okręgów gminnych i obwodów, nie poświęcił dla kompromisu tej przewodniej myśli. Jest ona zawarta w wniosku kompromisowym i kiedy przyjdzie pora rozwinąć zasady tego projektu, wszystko znajdzie w nim gotową podstawę i punkt wyjścia. Powinien wreszcie projekt kompromisowy zadowolnić także i tych, którzy żądali zaznaczenia, że reprezentacya kraju dając rządowi odpowiedź na pytania postawione, nie chce przesądzać o szerszych zasadniczych aspiracyach kraju pod względem autonomii.

Krótko mówiąc, kompromisowy projekt, który po cofnięciu projektu Dra Grocholskiego, dziś ma obok siebie jako rywala już tylko wniosek klubu ekonomicznego (Ateńczyków), jest tak szczęśliwie skombinowany, że powinien zgromadzić około siebie znaczną większość w sejmie. Tym, którzy umożliwili kompromis, zarówno Dr. Czerkawskiemu, któremu początkowo podsuwano najdalej idącą negacyę, jak i hr. Wodzickiemu, któremu pewnie trudno było rozstać się z myślą nadania odpowiedzi szerszego zakroju i większej precyzyi organizacyjnej, kraj będzie wdzięczny, jeżeli kompromis zmieni się w uchwałę pełnej Izby. Stronnictwo reformy inaczej przedstawiało sobie rzecz w przededniu sesyi sejmowej, ale widząc niemożliwość zjednania w sejmie większości dla swojego pojmowania rzeczy, cieszyć się musi ze zwrotu, który chroniąc kraj od klęski politycznej daje mu zarazem dodatnią dyrektywę dla przyszłych usiłowań. Liczenie się z warunkami możliwości, korzystanie z każdej konstellacyi stosunków i wydobywanie z niej częściowych bodaj korzyści bez poświęcenia tego, co programem być nie przestało — oto prawidła rozsądnej taktyki politycznej, którą dyktuje dobro kraju, którą tylko doktrynerstwo lekceważy.

Polit. Corr. donosząc o postanowieniu komisyi bankowej, aby zakładowi kredytowi krajowemu nadać gwarancyę krajową jedynie co do listów zastawnych; do innych czynności bankowych zaś uposażyć tylko kwotę jednego miliona złotych reńskich, dodaje, że instytucya powstająca pod auspicyami męża, który już w innych zawodach dał dowody wielkiej energii a pracując przez dwadzieścia lat, jako referent spraw budżetu krajowego w sejmie galicyjskim zna najdokładniej stosunki finansowe krajowe, nie może być czem innem, jak instytucyą powszechne zaufanie obudzającą. Dalej stara się *Polit. Corr.* rozwiać obawy tych, którym się zdaje, że skutkiem powstania zakładu kredytowego krajowego, właściciele obligacyj banku włościańskiego narażeni będą na straty przy konwertowaniu tych obligacyj i dodaje, że zakład ten wpłynie przeważnie na zniżenie stopy procentowej i uchyli tylko zyski tych, którzy z każdego interesu zawartego z Galicyą zwykli byli ciągnąć nadmierne korzyści.

Sejm styryjski został zamknięty, ponieważ ukończył swoje obrady. Na ostatniem posiedzeniu wniósł dep. Herman imieniem mniejszości komisyi reformy administracyjnej, aby wezwać rząd, iżby celem usunięcia dwoistości administracyi w kraju w ogóle, mianowicie zaś celem przeprowadzenia swych wniosków pod względem reformy administracyi, starał się usunąć przeszkody, stojące na zawadzie uprawnionemu samorządowi kraju. Jak wiadomo, przyjętym został wniosek większości, który przed dwoma dniami na tem miejscu przytoczyliśmy. W tej samej sprawie gotowe są już z wnioskami także komisye Sejmu dolno i górno-austryackiego. Imieniem pierwszej wypracował p. Kopp odpowiedź na kwestyonarz. W pierwszej części sprawozdania omawia szczegółowo pytania rządu i usiłuje wykazać, że przez propozycye rządu w żadnym kierunku nie osiągnie się celów, jakie się chce osiągnąć przez reformę administracyi. W drugiej części zastanawia się nad tą reformą ze stanowiska teraźniejszego położenia wewnętrznego, krytykuje politykę ministerstwa, a w końcu zaleca przyjęcie rezolucyi tej treści: „Zważywszy, że nie można przeprowadzenia i stosowności reformy administracyjnej ocenić z niedokładnego i niejasnego postawienia zasad; zważywszy, że ze względu na całe położenie polityczne nie jest pora po temu, aby przedsiębrać wnikające reformy i wstrząsać podstawami administracyi autonomicznej, przechodzi się do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem." Spokojniejszem nieco jest sprawozdanie komisyi Sejmu górno-austryackiego, chociaż wynik jest także ujemny. Komisya oświadcza się przeciw tworzeniu reprezentacyj powiatowych, któreby tylko koszta nowe za sobą pociągły, a już najzupełniej stanowczo wypadałoby przeciw nim wystąpić, gdyby na ich czele stać miał starosta powiatowy z prawem *veto*. Na pytanie, czy położenie obecne jest w ogóle odpowiednie do przeprowadzenia daleko idącej reformy, odpowiada komisya przecząco, mianowicie zaś, że w prawdziwym interesie państwowym zalecićby raczej można reformę polityki wewnętrznej, niż reformę administracyi politycznej.

W Sejmie morawskim uchwalono onegdaj rezolucyę, aby żadnych nie dopuszczać ulg co do obowiązku uczęszczania przez ośm lat do szkoły; rezolucya ta dała powód do bardzo ożywionej a nawet zaciętej dyskusyi między Niemcami a Czechami.

Konferencye cłowe austryacko-węgierskie, toczące się od tygodnia w Wiedniu przerwane zostały na kilka dni, ponieważ reprezentanci obu stron wzięli niektóre wnioski *ad referendum*.

Organa staroczeskie zaprzeczają wiadomości o wrzekomem pojednaniu się lub połączeniu się Młodoczechów z Staroczechami. Ani klub prawnopolityczny statutów swoich nie zmienił, ani też z żadnej strony nie poruszono kwestyi połączenia się. Onegdaj obradował klub prawnopolityczny nad tem, czyby nie ogłosić publicznie protestu przeciw znanemu artykułowi *Narodnich Listów*, który zawierał ów osławiony wniosek patryotyczny o pośrednictwo cara. W końcu jednak klub oświadczył, że „uważając pomieniony artykuł za konglomerat luźnych idei, którym nie należy przypisywać ani znaczenia, ani powodzenia, z treścią jego się jego nie zgadza i uważa go za nietaktowny."

W sejmie węgierskim odczytał w sobotę poseł Jokai wypracowany przez siebie projekt adresu większości tegoż sejmu do cesarza. Jest on w ogóle bardzo poważny i w tonie spokojnym napisany; zaznacza zadowolenie z zawarcia kilku traktatów z Serbią, z połączenia Pogranicza wojskowego chorwacko-slawońskiego z Chorwacyą, a tem samem z Węgrami, a dalej mówi o mieście, porcie i okręgu Rieki, do której połączenia z Węgrami przywiązują wielkie ekonomiczne nadzieje. Szczególnie port Rieki ma się przyczynić do podniesienia handlu węgierskiego zagranicznego. W dalszym ciągu rozwija kwestye administracyjne, szkolne i ekonomiczne, lekko dotyka reorganizacyi Izby magnatów, wystawia usposobienie pokojowe panujących i ludów, wreszcie przechodzi do ważnego punktu organizacyi wojska. Przy tej sposobności oddaje wielkie pochwały armii i objawia życzenie, aby się okazała podporą przyszłości opartej na swobodach konstytucyjnych. Wspomina także o konfliktach między ludnością a armią; podnosi, iż zdarzyło się kilka smutnych wypadków, które mogły naruszyć tak potrzebną zgodę i obudzić wątpliwości konstytucyjne, zaraz jednak daje wyraz silnemu przekonaniu o na wskróś konstytucyjnem usposobieniu monarchy. Wierność dla Cesarza i króla jest nierozdzielną od wierności dla konstytucyi; kto jednę narusza, narusza i drugą. Sejm przerywał czytanie tego projektu oklaskami. I rzeczywiście co chciano w nim powiedzieć, powiedziano tak spokojnie, tak jasno, bez żadnego zamiaru prowokacyi, iż żaden ustęp nikogo nie może dotknąć niemile. Lewica, jeżeli zechce z osobnym wystąpić adresem, nie powie w nim nic, o czemby Jokai już nie wspomniał. Wnosić tedy można że dyskusya adresowa nie będzie ani zbyt długa, ani zacięta, jak od pewnego czasu zapowiadają dzienniki węgierskie. Po odczytaniu projektu adresu Izba odroczyła się na kilka dni; dyskusya adresowa najwcześniej rozpocznie się we środę.

W. Abendpost kategorycznie zaprzecza podanej wiadomości przez *N. fr. Presse* o zaciągnęciu pożyczki kolejowej w kwocie 200 milionów.

Ambasador włoski przy dworze austryackim hr. Robillant powróci za parę dni z Rzymu do Wiednia. Ma on od swego rządu polecenie zapewnienia gabinetu austro-węgierskiego o najserdeczniejszej przyjaźni Włoch.

W Petersburgu wydano d. 8 b. m. rozkaz wypuszczenia 5% nowej wewnętrznej pożyczki na sumę 100 milionów rubli. Wartość emisyjna 92½ rubli. Bank polski także przyjmować będzie subskrypcye. Wiadomość o nowej pożyczce była zupełną niespodzianką dla publiczności jakoteż i dla giełdy.

Piet. Wiedomosti dowiaduje się, że jenerał Enroth będzie mianowany towarzyszem sekretarza stanu do spraw finlandzkich.

Cesarz Aleksander przyjmował onegdaj w Peterhofie na prywatnej audyencyi, dyrektora departamentu spraw duchownych Mossołowa, który wraz z Buteniewem prowadzi układy z Watykanem.

Z Petersburga donoszą, że d. 6 Października w moskiewskim wojennym sądzie okręgowym rozpoczęły się dwa procesy przeciw nihilistom. Publiczność nie jest dopuszczoną do sali sądowej. Oskarżonymi są: student akademii leśnej Raszewskij, i referent zarządu wojskowego, Troickij.

Korespondent zazwyczaj dobrze informowanej berlińskiej *Tribüne* twierdzi, że zjazd cesarza Austryackiego z carem Aleksandrem jest w zasadzie postanowiony, powodem zaś opóźnienia są jeszcze ciągnące się układy nad sprawami, które będą na zjeździe poruszane. Dziennik ten utrzymuje dalej, że nowa ta polityczna konstelacya pociągnie za sobą zmianę w wewnętrznej polityce austryackiej, i to w interesie pokoju. (!) Czechy mają się o tem wkrótce przekonać, a na *Ballplatzu* mają zajść ważne zmiany.

Jak się okazuje z dziennikarskich doniesień, ministeryum francuskie nie powzięło jeszcze decyzyi w sprawie podania się do dymisyi, a raczej nie postanowiło, kiedy takowa nastąpi. Wszystkie dzienniki, należące do stronnictwa Gambetty *sans phrase* z *Républ. franç.* na czele, żądają, aby obecne ministeryum ukazało się jeszcze w swym składzie przed Izbami, i aby dopiero po dyskusyi nad ogólnym kierunkiem polityki podało się do dymisyi. W Paryżu utrzymują, że Gambetta, który jeszcze przebywa u pani Arnaud w zamku Les Crêtes, następujące miał postawić warunki, od przyjęcia których chce on zrobić zależnem objęcie władzy, mianowicie chce on być prezesem ministrów bez żadnej teki, a powtóre, że w przyszłości nie Grévy, lecz on będzie przewodniczyć naradom ministrów. Jako przyszłych ministrów, wymieniają znowu pp.: Ferry, jako ministra spraw zagranicznych tym razem; Waldeck-Rousseau, ministra sprawiedliwości, a Freycinet kanclerza skarbu.

Gladstone bawi jeszcze w Leeds. Na liczne adresa, które mu doręczono, odpowiedział *premier*, że prawo agraryjne w rodzaju irlandzkiego bilu nie jest potrzebnem dla Anglii, jednak muszą być zaprowadzone ulepszenia w stosunkach zachodzących między właścicielami a dzierżawcami. We środę odbędzie się w Londynie wielka rada ministrów nad sprawami Transvaalu i Egiptu.

W sprawie żeglugi na dolnym Dunaju Rumunia rozesłała nową notę dyplomatyczną do mocarstw europejskich, w której komisyi mieszanej odmawia wszelkiego uprawnienia dla tego, że podobna komisya żadnym traktatem nie jest przewidzianą. *Pester Lloyd* odpowiada na to, że autorowie noty zdają się zapominać o stypulacyach zawartych w protokółach traktatu paryskiego, a co do wzmianki uczynionej wnosi, że niepraktyczność *avant-projet* austryackiego, okazuje się już w tem, że nie wszystkie mocarstwa nań się zgadzają, twierdzi *Pester Lloyd*, że zgoda ta się znajdzie, a wtenczas Rumunia po prostu uledz będzie musiała.

W Sofii w dzień imienin księcia (a zarazem Cara rosyjskiego) rozdano nowe chorągwie wojsku. W czasie tej uroczystości nadeszły telegramy z powinszowaniami od kilku komendantów rosyjskich z miast południowej Rosyi i od rosyjskiego ministra wojny Wannowskiego.

Ks. Milan, wybierając się na nowy objazd po Serbii, zamierza przy tej sposobności odwidzić ks. Aleksandra w Sofii.

Wobec tego, że Sejm lwowski nie ugrupował się, ale rozbił się na stronnictwa nie proporcyonalnie do liczby posłów, wskazaną była od początku koalicya jako jedyny środek prowadzący do utworzenia większości w sprawach krajowych, tem samem wskazane były kompromisa.

Kraj jednak, równie jak opinię publiczną obchodzi głównie skutek i cel, do jakiego poszczególne koalicye i kompromisa zmierzają.

Telegram zamieszczony w sobotnim numerze naszego dziennika zawiadomił nas o kompromisie w podkomisyi gminnej w doniosłej sprawie reformy administracyjnej, między Drem Czerkawskim a hr. Ludwikiem Wodzickiem oraz o wynikłym ztąd wniosku. Powyżej umieszczony list wyjaśnia powody, dla których postanowionym został.

Kompromisowy ten wniosek usuwa starannie, acz nie bez wysilenia wszelki nawet pozór niemiłej dla rządu odpowiedzi, usuwa zwłaszcza dziwaczną anomalię w skutku której przyjaciele gabinetu, zamierzali za najlepsze jego chęci odpłacić mu się czarną niewdzięcznością, a na grzeczne zapytanie chcieli szorstko odpowiedzieć. Usunięcie tego *qui pro quo* zdaje się być głównym celem wniosku.

Stawia on zasadę przeprowadzenia całości reformy administracyjnej a silnie naznacza wątpliwość, aby bez tej całości, jakakolwiek reforma częściowa a zwłaszcza usunięcie dualizmu władz, mogło przynieść istotne korzyści. Jest przy tem wskazane dosyć wyraźnie odrębne stanowisko Galicyi. W kompromisie między Drem Czerkawskim a hr. Wodzickim znalazło się także miejsce dla wniosku postawionego przez p. Grocholskiego w komisyi gminnej, upominajacego się dla Sejmu o prawo stanowienia o zasadach organizacyi władz administracyjnych w ogóle tak rządowych, jako też autonomicznych i odkładającego całość reformy aż do chwili przyznania te-

---

Część literacko-artystyczna.

SWATY EKSCELLENCYI

nowella

Jana Zacharyasiewicza.

(3) (Ciąg dalszy).

IV.

Minęło kilka dni. Julia czekała codziennie na pocztę, biegała aż za bramę do posłańca i z bijącem sercem szukała w torbie podłużnego listu, ale listu jak nie było, tak nie było!

Minął tydzień, minął drugi — a listu nie było.

— Cóż to jest — myślała biedna — czy mu to tak obojętne, że ja za mąż wychodzę? Czy czeka wygodnej chwili, aby po napisanych rządowych referatach napisać do mnie słów kilka? Czyż to być może, abym się tak długi czas nadaremnie łudziła?...

Załamała rączki i zapłakała. Były to łzy młodego serca, których nikt nie widzi, łzy tem boleśniejsze, że się z niemi przed ludźmi ukrywać trzeba! Przecież nawet przed przyjaciółką nie można się przyznać do tego, że ten, któremu poświęciło się tyle marzeń i rojeń odwrócił się i poszedł szukać innej, którąby mu się lepiej podobała!... Przychodziła na różne domysły a koniec tych domysłów był taki, że Adolf o niej zapomniał i że jej zamążpójście jest dla niego obojętne.

Przyjść do tego nie było trudno, ale trudno było nakazać sercu, aby w to uwierzyło. Spodziewało się ono zawsze czegoś, nie dawało jej we dnie i w nocy spokoju. Tworzyło ciągle jakieś widma przed jej oczyma i nie dawało jej spokojnie patrzeć przed siebie, jak tego sobie życzył pan Bonifacy.

W takim męczącym niepokoju rozpoczął się trzeci tydzień. Julia była już znużona a nawet słaba. Gorączkowy rumieniec przechodził często po jej twarzy i znikał, zostawiając po sobie bladość niezwykłą. Oczy zamgliły się i podsiniały.

— Cóż ci jest moje dziecko — rzekł do niej pan Bonifacy głaszcząc ją po twarzy — ale może niepotrzebnie pytam, bo to łatwo odgadnąć można. Przyznam ci się, że mnie samemu bardzo przykro... pan Jędrzej wyraźnie przyobiecał.

Spazmatycznie chwyciła Julia ojca za rękę.

— Dla Boga! — krzyknęła — tylko nie ciągnąć nikogo!

— Broń Boże! moje dziecię, ani słówkiem nie zdradziłem się, że go bardzo pragniemy, że się o niego dobijamy! Przecież mam na tyle rozumu i dyplomacyi...

Nie dokończył, bo w tej chwili trzasnął furman z bata a dobrana czwórka zaryła kopytami ziemię przed gankiem. Pan Bonifacy wyjrzał oknem, a zawołał:

— Otóż przyjechał w samczas! Julisiu ogarnij się trochę.

I wypadł na powitanie upragnionego gościa.

Na ostatnie słowa ojca uśmiechnęła się gorzko Julia ale rozkazu nie wypełniła. Nie zmieniła ani sukienki, ani krawatki inaczej nie zawiązała, ani nawet włosów niepopoprawiła. Wzięła robótkę do ręki i usiadła w najciemniejszym kącie swego pokoiku. Tymczasem w głównej komnacie słychać było suwanie nóg i krzeseł i głośny śmiech gościa jakim zacnego gospodarza witał.

Był to mężczyzna młody jeszcze, lecz na twarzy widać było pewne zmęczenie, włos miał płowy i na całej głowie znacznie przerzedzony. Na czole niskiem nie było prawie żadnych brwi, tylko pewna czerwona wypukłość, pod którą kryły się małe, siwe oczka. Nos był mały, nozdrza mocno otwarte a na brodzie, która była stosunkowo za długa, bardzo mało zarostu. Dosyć grubawy tułów z szerokiemi barkami osadzony był na krótkich nogach, wygiętych nieco od siebie. Mocno szklące, lakierowane buty uzupełniały tę postać.

Pan Bonifacy już wydusił i wyściskał swego gościa a teraz wypoczywał z zadowoleniem po tej pracy Herkulesowej.

— Siadajże, siadaj panie Idzi — mówił do swojej ofiary — siadajże prędko, aby mojej Julisi zsiadały się dobrze sagany z mlekiem. Zapewnie jest właśnie w mleczarni... o! bo to gospodyni nielada. Od rana do nocy uwija się koło gospodarstwa, wszędzie zajrzy i wszystko obaczy!

Pan Idzi zaśmiał się tubalnym głosem swoim na znak wysokiego zadowolenia z takiej rekomendacyi przyszłej żony swojej. Pan Bonifacy zaś uśmiechnął się skrycie pod wąsem, że tak dyplomatycznie sobie postąpił, i odrazu chwycił za serce konkurenta.

— Już to prawda co pan dobrodziej powiedział, odparł p. Idzi, poprawiając zbyt wysokie kołnierzyki, gdy sama pani nie zajrzy, gdy wszędzie nie wlezie, tego i owego nie palnie jeśli potrzeba, to wszystka robota na djabła się zdała. Ot przed samym wyjazdem patrzę, aż tu parobek przełazi ostrożnie przez płot... A tuś hultaju krzyknąłem, a co tu robisz, a na co przez płot przełazisz?... Parobek ni to, ni owo odpowiada, a ja jak palnę go raz jak drugi poprawię, aż koziołka wywrócił. Powiadam panu, trudna sprawa z tymi ludźmi, rozniesliby człowieka na szmaty!

— A po cóż on lazł przez płot?

Alboż ja wiem! — On sam prawdopodobnie nie wiedział!

— A gdzież jest panna Julia?

— Przyjdzie, przyjdzie tylko się tam załatwi... Czego pan nie kazałeś wyprzęgnąć?

— Chciałem aby panna Julia moją świeżo dobraną czwórkę obaczyła... kobiety lubią ładne koniki, a czemże bawić dzieci, jeżeli nie zabawką.

Tymczasem przed gankiem niepokoiły się konie, plątały uprząż i grzebały ziemię z niecierpliwości. Woźnica nie mógł sobie dać rady. Pan Idzi przypadł zniecierpliwiony do okna otworzył z trzaskiem szybę i krzyknął:

— Głupcze czy nie wiesz co robić? Objedź kilka razy gazon do koła a siodłowego więcej batem!

Korzystając z tego epizodu p. Bonifacy wymknął się cicho za drzwi, aby Julisię do gościa przyprowadzić. Zapewnie to mu się nie udało, bo powrócił sam i z miną dosyć niezadowoloną. Uśmiechnął się jednak do gościa i rzekł:

— Zapalona gosposia, mówię panu, ani oderwać od kur i kacząt!

— To największa pochwała p. Dobrodzieju, ja mogę zaczekać, a drób w swoim czasie potrzebuje karmy... Może wyjdziemy do niej...

— Nie, nie panie Idzi, przerwał zakłopotany widocznie p. Bonifacy, ona już idzie... ona już jest... zaraz przyjdzie!

P. Idzi usiadł, ale przyrzeczenie p. Bonifacego jakoś nie spełniało się. Julii nie było. Trzeba było czemś innem rozerwać gościa.

— Może cygaro p. Idzi — zapytał zaniepokojony gospodarz — albo może lulkę na długim cybuchu po dawnemu...

— Dziękuję, paliłem całą drogę. Lubię cygara mocne i drogie, a te mają znowu tę niedogodność, że są wielkie.

— Czy słyszałeś p. Idzi o ankiecie targowej?

— Co mi tam ankieta, wszystko to i funta kłaków nie warte. U mnie p. dobrodzieju żyd faktor to grunt. Mam buraki, żyd stara się o kupca, mam chmiel, żyd bierze próbkę; mam woły, żyd płaci i wyprawia je do Wiednia. Te wszystkie targi zbożowe, te giełdy i domy komisowe, to furda.

P. Bonifacy mruczał coś pod nosem, ale opozycyi nie chciał stawić swemu przyszłemu zięciowi.

Teraz zaszeleściła suknia kobieca, a na progu pojawiła się Julia. W toalecie jej nie było żadnej zmiany, tylko nieznaczny rumieniec przybłąkał się na jej twarz bladą.

— Cóż tam kury i kaczęta p. Julio — ozwał się p. Idzi wstając z krzesła, aby jej rękę podać.

Julia ubiegła go i powitała sztywnym ukłonem bez podania ręki.

— O jakich to kurach i kaczętach pan mówi, — zapytała z odzyskaną swobodą — bo wyznać muszę, żem od kilku dni...

— Mówiłem... ten tego... — przerwał p. Bonifacy — mówiłem właśnie p. Idziemu, jak lubisz te małe pierzaste stworzeńka, które, gdy są młode, to wyglądają, jak istne kanarki!.. Usiądź z nami moje dziecko!

— Już to kobiety — mówił p. Idzi — nie przyznają się czasem do tego, że lubią kaczki, gęsi lub bydełko... ale zato słabość do koników jest nawet w modzie. Wiem, że panna Melania boi się konia, jak djabła i drży na całem ciele, gdy jej konia z daleka pokazać. A jednak słyszałem na własne uszy, jak w towarzystwie mówiła o swojej pasyi do koni, jak przepada za konną jazdą i gdyby nie ciocia, mieszkałaby w końskiej stajni. Słowem kubek w kubek mówiła tak, jak p. Hermina, którą szambelan literalnie w końskiej stajni wychował. Otóż zostawiając kury i kaczki na boku, okaże pani niezłe koniki, które właśnie od hr. Juliusza sprowadziłem.

Rzekłszy to przystąpił do okna w tem mniemaniu, że Julia idzie za nim. Obejrzał się... Julia siedziała na fotelu. Pochyliła lekko głowę i rzekła:

— Opowiadaniem o szambelanównej zamknąłeś mi pan drogę do jakiejbądź odpowiedzi. Jeżeli nad czwórką pana będę się zachwycała, ściągnę podejrzenie, że affektuję modę i chcę kopiować znane ze sportu kobiety... To tylko mogę panu szczerze wyznać, że lubię konie dobre, spokojne, które nas przewożą z jednego miejsca na drugie. Lubię także, aby ludzie wprzódy patrzali na mnie, a potem na konie, ale nigdybym tego nie zniosła, aby konie moje były celem podziwu, a ja niejako dodatkiem do nich.

— Kubek w kubek tak samo ja myślę p. Julio — odpowiedział p. Idzi, wyginając się naprzód — konie moje łagodne jak baranki, nie potrzebują bata, dosyć tylko językiem cmoknąć.

Tu cmoknął p. Idzi językiem, aż się p. Bonifacy nieco przestraszył.

(Dalszy ciąg nastąpi).

go prawa Sejmowi. Jest to zasadniczo najważniejszy ustęp wniosku, który zarazem jest przyczyną, że tak jak wniosek p. Grocholskiego kompromisowy również, pociąga za sobą odwleczenie w nieskończoność całości reformy administracyjnej w naszym kraju i zaniechanie przeprowadzenia jej na drodze dziś obowiązujących ustaw państwowych.

Nie do nas należy w tym wypadku orzekać, czy przyznanie Sejmom prawa stanowienia o zasadach organizacyi władz administracyjnych wogóle tak rządowych jak też autonomicznych, odpowiadałoby interesom państwa i pojęciom o jego zadaniach, prawach i obowiązkach. Musimy się dziś trzymać strony praktycznej sprawy. Z tego stanowiska stwierdzamy, że podniesienie ogólno-państwowej kwestyi i to kwestyi atrybucyi z powodu reformy administracyjnej w naszym kraju, uniemożebnia jej całość na długo, jeżeli nie na zawsze, a to dlatego, że nie widzimy możności pozyskania dla ustawy przyznającej sejmom prawo stanowienia o administracyi rządowej, potrzebnej większości w państwowych ciałach parlamentarnych, a prócz tego nie mamy danych, aby przypuścić, że korona i rząd, chciałyby wnieść podobną ustawę. Być jednak może, że się mylimy. Autorowie wniosku kompromisowego nierównie lepiej znać powinni grunt pod tym względem. Stawiając ważny wniosek, musieli rozważyć jego doniosłość i możliwe następstwa; chcemy wierzyć, iż przypuszczają, że owo prawo stanowienia o administracyi może być dla Sejmów zdobytem zarówno w Izbie posłów jak w Izbie panów. Bez tego bowiem kraj nasz na mocy kompromisowego wniosku, musiałby się rozstać z myślą stanowczych zmian w swojej administracyi i wyrzec się nadziei silnego prawdziwego rządu krajowego. Związanie reformy administracyjnej w Galicyi ze zmianą obowiązujących ustaw państwowych uczyni niepodobnem dla rządu, postawienie wniosku reformy na gruncie ustaw obowiązujących.

Wniosek Dunajewskiego miał być traktowany no drodze konstytucyjnej dzisiejszej, wnioskodawca wzywał rząd, aby „na podstawie załączonych zasad wypracował projekt organizacyi władz administracyjnych, i takowy w myśl ustaw zasadniczych i statutu krajowego przedłożył na drodze konstytucyą państwa wskazanej“.

Wychodził on z naglącej potrzeby naprawy administracyi w naszym kraju i dlatego zmierzał do niej bezpośrednio. Kompromisowy wniosek pp. Czerkawskiego i Wodzickiego nie uznaje tej naglącej potrzeby, chcé on pierwej zmiany ustaw państwowych, a dopiero potem naprawy administracyi krajowej. Dalsza to zatem droga i bez wytkniętego dotąd celu. Zresztą kompromisowy wniosek wyraźnie oświadcza, że sprawa reformy administracyjnej nie dojrzała jeszcze. Sejm styryjski odpowiadając niemal tak samo jak praski, na kwestyonaryusz rządowy, wyraził zdanie, że „ogólne stosunki polityczne nie sprzyjają wielkiemu dziełu reformy“. Zatem Sejm lwowski będący w zgodzie z dzisiejszym systemem, wedle wniosku pp. Czerkawskiego i Wodzickiego, ma tak samo jak opozycyjny styryjski uznać, że chwila nie jest stósowną dla reformy administracyjnej. Doprowadzić to może do przypuszczenia, że nigdy dla nikogo w Austryi nie wybije stósowna godzina dla przeprowadzenia tej formy.

Wniosek kompromisowy postawiony w podkomitecie komisyi gminnej Sejmu lwowskiego opiewa, iż Sejm „nie sądzi, iżby jakakolwiek reforma tego rodzaju, a mianowicie zasada ograniczenia podwójnej administracyi w kraju, mogła skutecznie i z prawdziwą dla kraju korzyścią być przeprowadzoną, nie będąc stósownie do obecnych potrzeb i właściwości kraju naszego, jednolicie w związku z całością reformy administracyi obmyślaną“. Niżej zaś wyrażonem jest w tym samym wniosku przekonanie, że sprawę reformy administracyjnej w jej całości „przygotowaćby można najwłaściwiej przez zaprowadzenie zmian częściowych i usuwanie kolejno tych niedogodności, które się w zastósowaniu okazały najbardziej dotkliwe“, wskutek tego Sejm ograniczyć się ma „do wskazania tych zmian, co stanowiąc niejako podwaliny innych, torować mogą skutecznie do nich drogę“.

Te „inne“ zmiany jednak nie mają być ani wymienione ani wskazane.

Są tu więc zalecone jednocześnie dwa systemy postępowania: jeden syntetyczny, drugi indukcyjny. Z jednej strony postawiona jest zasada jednolitości i całości reformy, z drugiej wskazaną jest droga poszczególnych zmian bez związku z całością reformy i bez oznaczenia ostatecznego celu tej drogi, bo bez postawienia zasad jednolitości i całości reformy.

Opierając się na drugim systemie indukcyjnym wniosek kompromisowy stawia od tak dawna pożądany okręg gminny. Ważny to szczegół reformy, ale ważny zwłaszcza jako szczebel prowadzący do naprawy całej administracyi i do rządu krajowego, słowem jako krok na drodze do całości reformy. Wedle wniosku kompromisowego po tym pierwszym kroku pochód naprzód musi być wstrzymanym aż do zaprowadzenia zmian w ustawach państwowych, a przy tem nie jest wskazany cel, do którego ten pierwszy krok ma prowadzić, bo nie są postawione zasady ogólnej reformy.

Wyrażonem jest dalej życzenie użytecznego zmniejszenia liczby powiatów.

Nareszcie wniosek pod literą *c*, przemawia za rozszerzeniem atrybucyj władz autonomicznych, a myśl ta jak donoszono popierana była w podkomitecie przez posła z klubu ekonomicznego. W ten sposób wniosek kompromisowy pp. Czerkawskiego i Wodzickiego staje się eklektycznym i zmierza do objęcia wszystkich zdań, do pogodzenia wszystkiego i dogodzenia wszystkim, a tak z daleka przynajmniej wydaje się być wnioskiem całego Sejmu z wyjątkiem może dzikich. Bardzo zaś słusznie, ale najusilniej chce oszczędzić rząd i pragnie aby na grzeczne zapytanie zachowano w odpowiedzi przynajmniej formy grzeczności— to też pod względem formy będzie można powiedzieć o nim, że jest *ganz korrekt*.

Rzeczywiście zaś wniosek nietylko przerzuca sprawę reformy, na inny grunt, niż ten na jakim ją kwestyonaryusz rządowy postawił, ale cofa ją dla naszego kraju w niedosięgłą okiem epokę pozyskania u ciał prawodawczych państwowych zmiany obowiązujących ustaw w ten sposób, iżby Sejmowi przyznanem zostało prawo stanowienia o zasadach administracyi wogóle. Stawia życzenie okręgu gminnego, oddzielając go od całości reformy. Praktycznie jest to najważniejszy punkt wniosku, a aczkolwiek okręg gminny oddzielony wbrew naturze rzeczy od całości reformy, musi wiele stracić ze swej doniosłości, to przecież gdyby wszedł w życie, stanowiłby istotny postęp. Życzenie wyrażone w tej mierze we wniosku, wtedy dopiero nabierze praktycznego znaczenia, kiedy przemieni się w nową sejmową ustawę gminną, obejmującą okręg gminny.

Życzenie zmniejszenia liczby powiatów, nie jest pozbawione treści, a spełnione może przynieść istotne dla kraju i państwa korzyści. Trzeba jednak aby rząd zechciał i mógł nachylić się do niego i starał się przeprowadzić ten szczególik reformy, nie znając ani załatwiając jednolicie jej całości.

Jeżeli wobec wniosku kompromisowego pp. Czerkawskiego i Wodzickiego, nikt nie podniesie wniosku Dunajewskiego, będzie go trzeba odtąd uważać za pogrzebany. Zmartwychwstanie on może dopiero wtedy, kiedy znajdzie się dosyć silna ręka, lub dosyć silne stronnictwo, aby go podnieść i aby chcieć i umieć przeprowadzić go, a wraz z nim logiczną, organiczną, na zdrowych podstawach opartą reformę administracyjną w naszym kraju, oraz ustanowienie prawdziwego rządu krajowego.

Do tej zaś chwili, kraj musiałby poprzestać i zadowolić się zupełnem *status quo* lub też zmodyfikowanem w dwóch punktach powyższych i starać się zużytkować to *status quo* dla pomyślności ogólnej a bez dalszego już narzekania na stan rzeczy, do zmiany którego, pomimo danej sposobności, nie było chęci, a siły nie sprostały.

Z Sejmu.

14-te posiedzenie d. 8go października.

Na posiedzeniu, które r zpoczęło się o godzinie 11 min. 10, obecny był J. E. poseł Dr Ziemiałkowski.

Marszalek zawiadomił Izbę, że udzielił ośmiodniowego urlopu p. Rożankowskiemu.

Odczytano 59 nowowniesionych petycyj, których liczba doszła tym sposobem do 467.

Do Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Wydz. pow. Ropczyce o przysyłanie na ręce Wydziału pow. grzywien na fundusze ubogich, wyniklych z orzeczeń karnych; Straży ogniowej ochotniczej „Sokól“ we Lwowie, o wyjednanie stałych opłat od towarzystw. asek. na utrzymanie służby pożarnej; towarzystwa dla usunięcia żebractwa „Opatrzność“ we Lwowie, o uchwalenie ustawy o zaopatrzeniu biednych i zbiorową petycyę gmin powiatu Dąbrowskiego, a pozostawienie ich przy starostwie w Dąbrowie.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Towarzystwa „Drużnyj Łychwów“ o zapomogę w kwocie 300 zlr.; towarz. ogrodniczo-sadowniczego o stypendya dla szkoły ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa; X. St. Stojałowskiego, o zapomogę na dokończenie budynku szkolnego w Przemiwołkach, i o subwencyę na wydawnictwo pism ludowych *Wieniec* i *Pszczółka*; Ludwika Starnala o zaliczkę na placę; Towarz. ochronek chrześciań. we Lwowie, Stowarz. rękodzielników „Gwiazda“ w Tarnowie, Towarz. Muzycznego w Stanisławowie, Dra Em. Dunikowskiego i Waleryana Dworskiego przewodniczącego Towarz. wzajem. pomocy rękodzielników, wszystkich o subwencyę.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: X. Jana Doroszewskiego, o zaległą płacę za udzielanie nauki religii; wyborców Rady gm. w Podhajcach w sprawie nielegalności dokonanych wyborów; Jana Lisowskiego, o policzenie lat służby od 1856 do 1870 i Franciszka Müllera, oferującego gotowość dostawy robót krawieckich do zakładu Kulparkowskiego; Urzędu parafialnego g. k. w Chodnowicach, żalącego się na nieprawne zabranie ziemiopłodów z pól erekcyonalnych przez Salomona Fussa; Michała Konstantynowicza, o zamianowanie go nauczycielem wędrownym z pensyę 1 ł 0 złr. rocznie; Ignacego Smyczyńskiego, Karola Pawlewicza, Jana Czubskiego, Bogumiła Kulczyckiego, Julii Krzyżanowskiej, Ludwika Jakubowskiego wszystkich o zapomogi, subwencye i t. d.

Do komisyi kultury krajowej odesłano petycye: Komitetu gal Towarz. gospodarcz. w sprawie melioracyi rolniczych; Uderskiego, inżyniera, w sprawie regulacyi rzek w kraju; Karola Tytza, miernika, przedkładającego ogólny zarys projektu ekonomicznego w celu uzyskania subwencyi na nakład tegoż i Dra Nowickiego, przedstawiającego młode łososie na dowód skutecznego działania Towarzystwa rybackiego.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye: gminy Borodczyce o wyłączenie ze związku szkoły ludowej w Zalesiu, zwolnienie od grzywien szkolnych i utworzenia szkoły w Borodczycach; mieszkańców pow. Nowy Targ o skrócenie czasu rocznej nauki szkolnej, a przedłużenie wieku obowiązkowego.

Petycye kilkunastu gmin o pozostawienie siedziby Starostwa w Dolinie, odesłano do komisyi prawniczej, petycye Towarz. Zaliczkowego w Busku, o opiekę dla Towarz. Zalicz. i Izby handlowej krakowskiej o zniżenie mostowego na moście w Podgórzu do komisyi bankowej; petycyę wydz. pow. Bochnia o wyjednanie dalszego kursowania pociągów między Krakowem, a Tarnowem do komisyi kolejowej; petycyę zaś mieszkańców pow. Kołomyjskiego, Horodeńskiego i Buczackiego, o uznanie drogi Buczacz-Kołomyjskiej za krajową i wydz. pow. Mielec, o subwencyę na budowę drogi, do komisyi drogowej.

Nadto na wniosek p. hr. Krukowieckiego petycya Maryi Szebesty i Pauliny Golińskiej z zażaleniem na burmistrza Olszewskiego w Nowym Sączu z powodu wywłaszczenia ich z posiadłości przez rozebranie domu z nakazu magistratu przekazaną została do Wydziału krajowego jako komisyi do natychmiastowego sprawdzenia.

Do laski marszalkowskiej złożono wniosek p. Pietruskiego bardzo licznie poparty, polecający Wydziałowi krajowemu urządzenie w gmachu sejmowym mieszkania dla marszałka Krajowego, tudzież wniosek p. Romanowicza w przedmiocie utworzenia kuratoryi spraw rękodzielniczych i wyznaczania 10,000 złr. do dyspozycyi Wydziału krajowego na cele rękodzielnicze według wskazówek kuratoryi. Obszerniejszą treść tego wniosku podałem w telegramie.

Z p rządku dziennego p. Pietruski wnosi w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego z zamknięcia rachunku funduszu szkolnego za rok 1880. Odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Poseł Romanowicz składa imieniem komisyi budżetowej sprawozdanie z przedłożenia Wydziału krajowego o oszczędnościach wydatków na druki sejmowe i manipulacyjne.

Sprawa ta została poruszoną na zeszłorocznej sesyi sejmowej wnioskiem posła Torosiewicza, żądającym założenia własnej drukarni krajowej. Sejm na posiedzeniu z dnia 22 lipca 1880, powziął uchwałą polecającą Wydziałowi krajowemu, aby obmyślił środki obniżenia wydatków na druki.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem, oblicza, że przez założenie własnej drukarni zamiast oszczędności fundusz krajowy będzie narażony na znaczne straty. Komisya budżetowa uznaje to zdanie Wydziału krajowego za zupełnie uzasadnione. Koszta założenia i utrzymania własnej drukarni byłyby bardzo znaczne, a nadto drukarnia krajowa byłaby w tem położeniu, iż mając przez cały rok bardzo mało zajęcia, musiałoby przez 4 miesiące podołać pracy, jakiej obecnie 3 drukarnie ledwie podołać mogą, przeto na krótki przeciąg czasu, w którym miałaby bardzo wytężoną robotę, nie znalazłaby dostatecznych sił do pracy.

Wobec tego myśl założenia drukarni krajowej, stanowczo zarzucić należy i pozostaje tylko droga, jaką Wydział krajowy po części już obrał, zapewniając sobie układem zawartym z trzema lwowskiemi drukarniami zniżenie cen druku o 20%, a nadto oszczędzając przez użycie tańszego papieru uskutecznianie korekty własnemi siłami ekspedytury, zarządzenie ściślejszego drukowania zbioru uchwał i protokołów sejmowych, nareszcie przez pewne zmiany w formie preliminarzy i zamknięć. Zaoszczędzenie w ten sposób uzyskane wyniesie przeszło 3,700 złr. rocznie.

Zgadzając się na te środki, komisya budżetowa zwraca uwagę na niesłychane i nigdzie niepraktykowane opóźnianie się drukowanych stenograficznych sprawozdań. Gdy n. p. w wiedeńskiej Radzie państwa, zaraz nazajutrz po rozprawie posłowie mają w ręku drukowane stenogramy, u nas tygodniami całemi czekać na nie trzeba. W tegorocznej sesyi pomimo, że w pierwszych dwóch tygodniach były przerwy tak długie, iż ósme posiedzenie Izby odbyło się dopiero 17 dnia po otworzeniu sesyi, sprawozdanie stenograficzne z czwartego posiedzenia, które się odbyło dnia 16 września, rozdano w Izbie dopiero 28 września. Zaś po zamknięciu obrad, czasem dopiero w trzecim miesiącu otrzymuje się stenogramy z ostatnich tygodni. Komisya budżetowa mniema, że dwudziestoletnią praktyką mogła i powinna się była wyrobić większa wprawa u tych wszystkich, którzy się całą tą manipulacyą zajmują, u stenografów, drukarzy i t. p.

Komisya zatem wnosi uchwałę upoważniającą Wydział krajowy do różnych zmian w formie preliminarzy i zamknięć rachunkowych a nadto rezolucyę polecającą Wydziałowi spieszniejsze drukowanie i rozdawanie sprawozdań stenograficznych

Poseł Pietruski wyjaśnia, że przyczyną opóźnienia druku sprawozdań stenograficznych jest po części zbyt długie przetrzymywanie mów przez posłów w celu poprawy. Należałoby zaprowadzić taki porządek, jaki jest w Radzie państwa, to jest że jeśli który z posłów nie poprawi swej mowy do oznaczonej godziny, to mowa bez jego korekty winna być drukowaną. Nie można przytem żądać od drukarni zbyt pospiesznej pracy, gdyż to powiększyłoby koszta. Mówca przyrzeka jednak, że Wydział starać się będzie przyspieszyć wydawanie sprawozdań stenograficznych.

Po krótkiem przemówieniu p. hr. Krukowieckiego za wnioskami komisyi, oraz sprawozdawcy, wnioski te zostały przyjęte.

Następnie p. Jan hr. Stadnicki imieniem komisyi budżetowej składa sprawozdanie z petycyi inżynierów okręgowych, konduktorów i służby przy drogach krajowych, którzy proszą o przyznanie stabilizacyi urzędnikom i służbie drogowej.

I ta sprawa była już poruszoną w sejmie w r. 1874. Owczesne sprawozdanie Wydziału krajowego przekazano komisyi budżetowej, która uznając w zasadzie użyteczność i słuszność stabilizowania posad, wniosła jednak odroczenie tej sprawy. Obecnie komisya budżetowa po ponownem zbadaniu przedmiotu nie zaleca wprawdzie stabilizacyi urzędników drogowych, ze względu na trudność kontroli nad nimi, jako funkcyonującymi zdala od Wydziału krajowego, ale wnosi projekt uchwały zapewniający na przyszłość urzędnikom w służbie drogowej faktycznie dziś zostającym, te dobrodziejstwa, których używają inne kategorye urzędników krajowych.

Komisya budżetowa wnosi zatem następującą uchwałę: „Sejm upoważnia Wydział krajowy do wymierzenia pięcioleci, emerytur, pensyj wdowich i dodatków na wychowanie dla urzędników i służby drogowej w miarę uznanych zasług i analogicznie ze stabilizowanymi urzędnikami i sługami krajowymi.

Poseł Wesołowski widzi sprzeczność w samym wniosku komisyi. Komisya żąda udzielenia pięcioleci itp. w miarę uznanych zasług, a zarazem stawia analogię z urzędnikami krajowymi, której przy takiem wynagradzaniu urzędników drogowych nie byłoby zupełnie. Motywa wniosku przyjmują za fakt, że Wydział nie może należycie skontrolować działalności urzędników, a wniosek żąda, żeby ich za tę działalność w miarę zasług wynagrodził. To także jedno z drugiem pogodzić się nie da. Mówca powołując się na sprawozdanie Wydziału krajowego z r. 1875 wnosi, aby upoważnić Wydział krajowy do stabilizowania urzędników drogowych i zrownania ich pod tym względem z innymi urzędnikami krajowymi. Tym sposobem ustąpią względy łaski a miejsce ich zajmie prawo. Mówca jest zdania, że lata dotychczasowej prowizorycznej służby powinny być interesowanym policzone.

Poseł Męciński dziwi się użytemu przez komisyę argumentowi o trudności kontroli na prowincyi. Gdyby rząd rozumował tak samo, toby nigdy nie mógł stabilizować starostów i sędziów powiatowych. Kraj ma w służbie szpitalnej urzędnikow stałych, którzy na prowincyi urzędują. Dla służby drogowej tem bardziej nie należy robić wyjątku, że trudno jest pozyskać ludzi zdolnych do tej służby jeżeli im się nie zapewnia stałej posady. Ze względu na obszerność wniosku p. Wesolowskiego, mówca zgadzając się z tym wnioskiem wnosi odesłanie referenta do komisyi z poleceniem przedłożenia tej sprawy w najkrótszym czasie.'

Poseł hr. Krukowiecki zgadza się z wywodami poprzednich mowców o ile one dotyczą inżynierów, zaś stabilizowaniu służby drogowej jest przeciwny.

Poseł Gorayski pragnąłby stabilizacye rozciągnąć na inżynierów okręgowych, urzędników i inżynierów, bióra melioracyjnego i wnosi w tym duchu poprawkę.

Poseł Chrzanowski popiera wniosek komisyi.

Poseł Wesołowski przystępuje do odraczającego wniosku p. Męcińskiego.

Poseł Romanowicz zgadza się na odesłanie całej sprawy napowrót do komisyi, ale nie z poleceniem jaśniejszego wystylizowania wniosków, lecz dla zastosowania się we wnioskach do odbytej właśnie dyskusyi.

Poseł Gorayski zgadza się ze stylizacyą p. Romanowicza.

Poseł hr. Badeni, jako członek Wydziału krajowego, oświadcza się za wnioskiem komisyi a przeciw stabilizacyi. Gdyby urzędników drogowych stabilizowano bezwarunkowo, toby Wydział musiał żądać od nich takich kwalifikacyj, jakich wymaga od innych urzędników, niewielu zaś urzędników drogowych mogłoby uczynić zadość tym warunkom. Tym sposobem wnioski komisyi są nawet dla urzędników korzystniejsze.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Jana hr. Stadnickiego, który oświadcza, że w komisyi był przeciwny jej wnioskom, uchwalono wniosek p. Męcińskingo z dodatkiem p. Romanowicza.

Poseł Żywicki imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie stałego zamianowania Dra Jana Szeparowicza, prymaryuszem oddziału chirurgicznego w krajowym szpitalu we Lwowie.

Komisya administracyjna uznaje powody, które Wydział do tego wniosku skłoniły, albowiem Dr Jan Szeparowicz, jako jeden z najstarszych lekarzy szpitala lwowskiego, prowadzący oddział chirurgiczny z pożytkiem dla chorych, z korzyścią i chlubą dla zakładu, zasługuje z wszechmiar na to, aby pozycya jego została ustaloną i aby mu, jako szefowi oddziału chirurgicznego nadane zostało takie samo stanowisko, jakie zajmują inni szefowie pojedynczych oddziałów szpitala.

Ponieważ przez stabilizacyę Dra Jana Szeparowicza fundusz krajowy żadnego uszczerbku ponieść nie może, gdyż Dr Szeparowicz już jako prowizoryczny prymaryusz ma przyznaną stałą płacę z dodatkami, przeto komisya administracyjna wnosi:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamianowania Dra Jana Szeparowicza stałym prymaryuszem na oddziale chirurgicznym w krajowym szpitalu we Lwowie z tem zastrzeżeniem, że pierwsza opróżniona posada prymaryusza nie będzie obsadzona“.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto, poczem z powodu wyczerpania porządku dziennego Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 12 min. 50 po południu.

Następne posiedzenie w poniedziałek d. 10 b. m. o godz. 11 rano. Porządek dzienny przesłałem telegraficznie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 października.

Resursa mieszczańska. We środę (12go b. m.) odbędzie się w lokalu resursy mieszczańskiej w domu p. Fuchsa zgromadzenie ogólne doroczne członków tejże resursy o godz. $6^1/_2$.

— **Pożar ugaszony.** D. 8 b. m. o godz. $^3/_4$ na 12tą w nocy zawiadomiono telegraficznie z wieży alarmowej pogotowie straży pożarnej, że na ulicy Kopernika naprzeciwko szpitala Ś. Łazarza wychodzi niezwykle gęsty dym. Pogotowie straży pożarnej udawszy się na miejsce wskazane, przekonało się, że w domu pod L. 40 zapaliły się śmiecie i słoma, nagromadzone w śmietniku; płomień sięgał już do nizko położonego daszku drewnianego na budce obok śmietnika stojącej. Ogień powstał, zdaje się, w skutek wsypania popiołu z żarem do śmietnika, który ugaszono.

— Stryj 4 paźdz. Bardzo mało uwagi zwraca się po dziennikach na sprawę propinacyi w miastach, która obok znaczenia ekonomicznego, ma jeszcze pewną — że tak powiem — doniosłość społeczno-polityczną. Miasteczka nasze wydzierżawiają propinacyę, a dzierżawcami są oczywiście przemysłowcy wyznania mojżeszowego. Nie idzie mi tu bynajmniej o zarzuty w duchu prądu antisemickiego, jeno o liczenie się z faktycznym stanem rzeczy. Żydowski zmysł spekulacyjny, który lubi ze wszystkiego robić „interes“ wszechstronny, w połączeniu ze znaną solidarnością żydowską, czyni dzierżawców propinacyi prawdziwymi panami sytuacyi w miasteczkach, czyni ich królikami, którym najczęściej i pan burmistrz schlebia i panowie radni się kłaniają.

Propinator jest wszechwładnym panem licznego zastępu szynkarzy, a ci zawiśli od niego pod każdym względem, bo ich zawisłymi uczynić umie, są jak armia wodzowi posłuszna na każde skinienie. Inaczej być nie może, skoro propinator jest kontrolerem czynności szynkarskich i nadzorcą szynków, a jest nim wszędzie, jeżeli nie de iure, to de facto. Armia szynkarzy ma znowu na zawołanie głosy panów mieszczan, bo ci *antiquo more* związani są interesami z Abramkiem, Szrulkiem, Janklem itd. Ten pożycza u Abramka pieniędzy, inny wziął od niego na kredyt wódki na chrzciny, owemu dał Jankiel skóry do warsztatu, czwartemu kupił krowę na wypłatę ratami itd. Pan burmistrz chciałby i w nowej kadencyi burmistrzem zostać, więc czyni grzeczności i ustępstwa propinatorowi, patrzy przez palce na wszelkie nadużycia, toleruje ociąganie się propinatora z zapłatą czynszu dzierżawnego, często zręcznym manewrem opuszcza mu z ceny dzierżawnej część znaczną, a panowie radni chcieliby także radnymi zostać w nowej kadencyi, więc zgadzają się na wszystko, czego burmistrz zapragnie; przyjmują też rybki na Boże Narodzenie, kubaniki na wielkanoc — i propinator króluje. Przy wyborach zwyciężają zawsze ci kandydaci, których propinator popiera, a gdy się odbywają wybory do Sejmu i Rady państwa, to już biada komitetom wyborczym, które nieporozumiały się z propinatorem.

Jeżeli jeden i ten sam człowiek przez lat kilka lub kilkanaście dzierżawi propinacyę, spostrzegać się daje zgnilizna w stosunkach autonomicznych miasta. Demoralizacya i nepotyzm wzrastają, propinator staje się dzierżawcą majątku miejskiego (jeżeli go miasto, jak n. p. Stryj posiada), w Radzie miejskiej zasiada nie tylko sam, ale wciąga do niej brata, szwagra, wspólników. Zebranie tię kompletu zawisło od niego. Sprawa choćby najważniejsza, najbardziej obchodząca miasto, nie da się załatwić dla braku kompletu, jeżeli przez propinatora nie pozyskało się dla niej jakiemś przyrzeczeniem ważnej dla niego koncesyi. Ubiega się o posadę urzędnik, nauczyciel ludowy, przedewszystkiem składa wizytę we fraku panu propinatorowi i jego wspólnikom, bo w ich ręku głosy panów radnych i decyzya pana burmistrza. Propinator nie poprzestaje na tem ale dąży do władania w Radzie powiatowej. Jeżeli sam się dostać tam nie może, to podsuwa wspólników i wiernych adherentów, interesem związanych.

Coś podobnego dzieje się u nas. Dotychczasowy propinator od lat dziesięciu panuje w Stryju, zasiada w Radzie miejskiej obok brata swego i 2ch sekretnych wspólników, a ma ich także dwóch w Radzie powiatowej. Przed czterema laty wydzierżawił propinacyę za 48 000 złr., lecz chcąc płacić taniej, przestaje płacić reszty czynszu dzierżawnego i w porozumieniu z kim mu było potrzeba, poddaje się losowi, który Rada miejska mu przeznacza, t. j. przyznaje się, że kontraktu dotrzymać nie może i jako kontraktołomca uznany, oddaje dzierżawę, a Rada gminna uchwala wziąć propinacyę we własny zarząd. Stało się tak, a pan propinator mając na zawołanie falangę żydowskich przemytników i szynkarzy, niemal jawnie sprowadza wódkę z okolic i prowadzi proceder propinacyjny.

Komisya administrująca propinacyą nie może dać sobie rady z przemytnictwom, bo nie ma organów dostatecznych do łowienia kontrabandy, bo członkowie komisyi, sami kontrabandą się trudnią. Po kilku miesiącach pokazuje się, iż dochód z propinacyi we własnym zarządzie zaledwie 32,000 złr. rocznie uczynić może. Pan burmistrz namawia Radę, by znowu rozpisać licytacyę. Rozpisano. Wskutek solidarności żydowskiej, zjawia się jeden oferent tylko, a jest nim właśnie dawny propinator i bierze dzierżawę propinacyi za 36,000, czyli zyskuje przez złamanie kontraktu 12,000 złr. Uczciwi ludzie oburzeni, czekają końca kontraktu, by złamać monopol propinatora, wyszukać konkurentów. W zeszłym miesiącu odbyła się licytacya, do której się zgłosił pewien oferent z Drohobyczy i ofiarował 38,000 złr. rocznie. Rada miejska zadowolona z tego postanawia oddać mu dzierżawę, gdy w tem dawny propinator nie zgłosiwszy się do licytacyi, przynosi na posiedzenie Rady, a więc w tydzień po terminie licytacyi ofertę na 39,000 złr. Rada miejska uchwala odrzucić tę ofertę, gdyż wniesiona w terminie niewłaściwym, a przez oferenta, który już dwukrotnie wyłamywał się z kontraktu, miasto na straty naraził i monopolem propinacyjnym szkodliwie wpływa na stosunki miejskie, a zresztą, jako radny miasta, nie powinien pozostawać z niem w stosunkach przedsiębiorczych. Pan propinator zakłada rekurs do Wydziału powiatowego i spodziewa się wygranej, lepsza zaś część publiczności i Radni, co dobrze pojmują swój obowiązek, spodziewają się, iż Wydział powiatowy zrozumie interes miasta i weźmie go w obronę, przed niebezpiecznym monopolistą.

Zdaje mi się, iż jedynem lekarstwem na razie, na wszelkie tego rodzaju choroby autonomiczne, byłoby to, gdyby dzienniki otwarły stałą rubrykę dla spraw gmin i powiatów i udzielały w niej głosu osobom zaufania godnym, a znającym zakulisowe sprawy gmin małomiasteczkowych. Jawność, kontrola publiczna, w danym razie pręgierz opinii publicznej, to jedyne na razie; radykalne zaś lekarstwo w reformie administracyjnej, którą daj nam Boże.

— **Błota poleskie**, jak donosi *Poriadok*, osuszane są wskutek zabiegów jen. majora Żylińskiego, bardzo skutecznie i szybko. Na przestrzeni 1,151 wiorst kwadr. roboty są już ukończone. Przeszło milion diesiatyn bagnisk niedostępnych, pokrytych dawniej dziką na nic niezdatną roślinnością, zamieniono dziś na piękne łąki o twardym zupełnie gruncie, z którego zbiór siana, już dziś wielki, powiększa się z każdym rokiem. Nadto, wskutek odpowiednich ulepszeń, gatunek siana rokrocznie się podnosi. Na pozostałej części dawnych bagnisk dziś bydło poleskie ma od wiosny do późnej jesieni znakomitą paszę. Około 220,000 dies. wilgotnych lasów i zarośli, dawniej zatopionych w wodzie lub gnijących, otrzymały możność prawidłowego wzrostu i znajdować się będzie w pobliżu spławnych kanałów, wiodących do Dniepru, Berezyny i Prypeci do morza Czarnego i Bałtyckiego. Około 100,000

dies. drogich lasów przeważnie rządowych, które dawniej nie miały odbytu wskutek oddalenia od dróg spławnych, dziś, z usunięciem tej przeszkody, stanowią obfite źródło dochodów. Około 14,000 dies. ziemi mieszkalnej i uprawnej, która dawniej na wiosnę tonęła na kilka tygodni w wodzie, dziś bezpieczne od tego przedstawiają piękne i urodzajne posiadłości. Drugie tyle ziemi uprawnej stworzono na miejscu niedostępnych dawniej moczarów. Nareszcie na błotach, które oddzielały dawniej miejsca zamieszkane, przeprowadzono nowe trakty, przez co uproszczono znacznie drogi komunikacyi.

— **Pojedynek.** Książę Alfons Chimay uczuł się obrażonym artykułem, który się ukazał w dzienniku wbrew tytułowi swemu republikańskim p. n. *Henri IV* i zażądał od naczelnego redaktora tego dziennika bar. Alberta Béville zadośćuczynienia. Pojedynek odbył się w zeszły wtorek w parku Malmaison na szpady i trwał 25 minut. W drugiem starciu został ks. Chimay lekko draśnięty w twarz, trzecie i czwarte przyniosły wskutku lekkie tylko skaleczenia. W piątem dopiero złożeniu się otrzymał p. Béville dwie rany, lekką w piersi a drugą w prawy bok, która go uczyniła niezdolnym do dalszej walki.

— **Polacy w Egipcie.** Uzupełniając podaną przed dwoma miesiącami wzmiankę o Polakach bawiących w Egipcie, dodamy, że dziwnym trafem znajduje się tam obecnie dwóch jeneralnych konsulów i dwóch konsulów pochodzenia polskiego, to jest: pp. Sieńkiewicz (syn Karola) jeneralny konsul francuski, Kleczkowski, konsul francuski w Aleksandryi, Bo'esławski, zastępca jen. konsula austryackiego, i Rozwadowski, konsul włoski w [illegible] Aleksandryi. W służbie rządowej [illegible] oprócz p. Chodźki, inżyniera [illegible] w mieście Elfa, znajduje się tam p. Aleksander Dzierżanowski, rodem z Galicyi, który od kilku lat zajmuje stanowisko Jnspektora Zakładów naukowych w Egipcie i w tym charakterze, w czasie podróży Następcy tronu, Arcyksięcia Rudolfa, miał zaszczyt dostojnemu gościowi, na jego zapytania udzielać objaśnień o stanie oświaty w tym kraju.

Repertoar teatru.

We wtorek 11go: *Wojna podczas pokoju*, kom. w 5 aktach, przekład warszawski, po raz drugi.

We czwartek 13go: *Wojna podczas pokoju*, po raz trzeci.

W sobotę 15go: *Świat nudów*, kom. z franc. w 3 aktach, po raz pierwszy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 8 i 9 października piękna pogoda; termometr d. 8 od 1·6 doszedł do 17·6 C; zaś dnia 9 od 1·0 do 18·5 C. Barometr wraca w górę; dnia 10go o godz. 7ej rano stan jego był 741·9 millim., termometru 9·6 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek 11go października: ŚŚ. Placydy i Filonelli p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr.

Wojna podczas pokoju.

W sobotę po raz pierwszy przedstawiono nową 5-aktową komedyę p. n. *Wojna podczas pokoju*, która swym zdrowym humorem i życiem niezmiernie się podobała, wywołując od początku do końca serdeczną wesołość. *Wojna podczas pokoju:* tym tytułem ochrzcił autor komedyi *Manewra*, odbywające się w małem prowincyonalnem miasteczku niemieckiem. Przybycie całego oddziału wojska w celu odbywania ćwiczeń, stało się naturalnie wypadkiem pierwszorzędnym dla poczciwych mieszkańców cichego miasteczka, które wnosząc z tej radości, nie musi obfitować w zabawy i przyjemności. Wiadomość ta szczególniej poruszyła do żywego wszystkie umysły w szanownym domu p. Heindorfa, kapitalisty, gdzie zajął kwaterę jenerał Sonnenfeld ze swoim sztabem. Sam gospodarz człowiek spokojny i nielubiący odmiany, niezbyt wprawdzie wesoło przyjmuje tę nowinę, ale za to płeć piękna uradowana i uszczęśliwiona. Pani Heindorf, bo przypomni sobie młode lata, kiedy to jeszcze marzyła o miłości i w małżeństwie szukała niekończącego się nigdy romansu. Panny Ilka Etvös, węgierka, siostrzenica p. Heindorf i jej przyjaciółka Eliza, córka radcy miasta Henkla, bo zobaczą mundury a zwłaszcza młodych i przystojnych ich właścicieli, wreszcie p. Agneszka Hiller, przebywająca jako towarzyszka w domu Heindorfów, bo ujrzy swojego męża, lekarza sztabowego Schäfera, z którym przed rokiem wzięła ślub pokryjomu z powodów familijnych. Cały ten świat niewieści z bijącem więc sercem oczekuje upragnionych gości, a kiedy odgłos muzyki wojskowej grającej huczny marsz, zwiastuje przybycie walecznych synów, wszystkie wybiegają do okna powiewając chustkami i wydając okrzyki pełne zapału.

Takie jest założenie komedyi.

Na tej podstawie umiał autor bardzo zręcznie i z wielką znajomością sceny osnuć komedyę, która wprawdzie niema głębszego znaczenia, ani też szerszego społecznego zakroju, ale która prawda, z jaką odmalowany jest ten świat wojskowy i małomiejski kilkoma wybornie nakreślonemi sylwetkami, a wreszcie bogactwem i szczęśliwie pomyślanych i wybornie przeprowadzonych epizodów, bawi, rozwesela, i mimo właściwie ubóstwa intrygi na 5 aktów rozłożonej, ani na chwilę nieprzestaje budzić interesu i zajęcia. Jest to najlepszy dowód rzeczywistego talentu dramatycznego.

Dla naszych artystów trudność przedstawienia leżała w zupełnej nieznajomości wojskowych typów pruskich. Brak ten zastąpili szczęśliwą intuicyą i sumienną pracą. Pierwszeństwo należy się p. Arwinowi (Reif-Reiflngen), który wybornie ucharakteryzowany, w całem zachowaniu i wzięciu się, w mowie, chodzie itd. był *jeder Zoll* pruskim porucznikiem. P. Stachowiczówny (Ilka) nie poznaliśmy — i gdyby nie nazwisko na afiszu, nie bylibyśmy przypuścili, że pod postacią tej pięknej brunetki o czarnych kruczych włosach, o wejrzeniu namiętnem, ognistem, południowem, o ruchach pełnych żywości, energii i zamaszystości, kryje się panna Stachowiczówna, którą dotąd widywaliśmy w naiwnych rolach, pełną zwykle słodyczy, liryzmu i wdzięku.

Panna Stachowiczówna zrobiła prawdziwe *tour de force*, przeistaczając w ten sposób całą swoją indywidualność. W ogóle była też, czem być chciała, w niektórych jednak momentach grzeszyła może zbytnią gorliwością, i przestając być sobą, zanadto silnie i przesadnie podkreślała niektóre ustępy.

Panna Pysznik (Eliza) łatwe miała do spełnienia zadanie, nie potrzebowała się przekształcać, ale pozostać, czem jest w rzeczywistości, milutką i figlarną panienką.

P. Frenkiel (Heindorf) grał z wielką swobodą i należytem pojęciem roli. Młody ten debiutant może stać się wybornym przedstawicielem ról charakterystycznych.

Nie możemy jeszcze tego obecnie powiedzieć o p. Zawadzkim, który w roli Folgena był niewystarczający. Nie powinno to jednak zrażać p. Zawadzkiego, w którym, jak już powiedzieliśmy, jest cenny materyał na bohatera przyszłości. Ma on warunki potrzebne do tego rodzaju ról, które trzeba rozumnie przyprowadzać do równowagi i pracą wykształcić. W rolach salonowych brak mu teraz okrągłości ruchów, pewnej swobody i że tak powiemy, *desinvoltury*.

P. Wojdałowicz grał rolę aptekarza miasteczka, nieśmiałego kochanka, który nie może się zdecydować na wyjawienie swych uczuć ubóstwianej osobie. Główną i niemałą zasługą p. Wojdałowicza było, że unikając przesady, umiał zachować miarę i że nie zrobił z postaci karykatury.

P. Feliksiewicz był przyzwoitym jenerałem pruskim.

Wybornymi w małych rolach byli pp. Stępowski i Winiarski, który zwracał uwagę trafnem ucharakteryzowaniem się.

Publiczność opuszczała teatr pod dobrem wrażeniem miłe i przyjemnie spędzonych chwil. Niezawodnie komedya *Wojna podczas pokoju* długo utrzyma się na repertoarze.

Wieczór Towarzystwa Muzycznego. We środę d. 12 października odbędzie się w sali redutowej II wieczór muzykalny dla członków Towarzystwa Muzycznego w Krakowie ze współudziałam p. Aleksandra Michałowskiego, pianisty z Warszawy, pod kierunkiem artystycznym Stanisława Niedzielskiego. Program jest następujący: 1) Noskowski: Kwartet op. 8 na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę: 1 Allegro, 2 Andante, 3 Moderato, 4 Finale; 2) Grieg: a) Han Ole, b) Torö liti, chóry męzkie z solem na baryton ze szwedzkiego; 3) Deklamacya; 4) a) Chopin: Nokturn, b) Rubinstein, Tarantella, sola na fortepian; 5) Żeleński: Waryacye na temat oryginalny op. 27 na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczelę; 6) a) Wennerberg „Kung Karl,“ b) Hallström „Dryckesvisa,“ chóry męzkie szwedzkie.

Nr. 41 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z oddziału prof. Madurowicza w szpitalu Ś. Łazarza; Kohn: Polip łożyskowy. Przyczynek kazuistyczny do rozpoznania i leczenia krwotoków macicznych; Z kliniki chirurgicznej prof. Billrotha w Wiedniu; Mikulicz: O użyciu jodoformu w leczeniu ran (c. d.); Rydygier: O wycinaniu okręgowem jelita z następnem zeszyciem obu odcinków (c. d.); Oceny i sprawozdania: Oczko: Przymiot i Cieplice (dok.); Katalog biblioteki wojskowo-lekarskiej w Ameryce północnej; Rölla i Barańskiego: Weterynarya; Wyciągi; Wiadomości pomniejsze; Zjazd Stowarzyszenia ochrony zdrowia publicznego w Wiedniu, II. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Treść Nru 248 *Wędrowca:* Belgia, przez K. Lemonniera, z francuskiego przełożył Wł. K. Zieliński (c. d. z 2 drzew); Nowy podróżnik męczennik; O postaci i wielkości ziemi, odczyt St. Kramsztyka (c. d.); Rzeczka Mroga; Z dalekiego Wschodu; Odpowiedź na replikę p. Nałkowskiego; Kronika geograficzna; Nowości. Do tego numeru dołączony jest 9 arkusz dzieła „Marokko, wspomnienia z podróży E. Amicisa.

Od Administracyi „Czasu.“

Na szkołę OO. Zmartwychwstańców w Adryanopolu otrzymaliśmy składkę od uczennic szkoły w Staniątkach 10 zlr. 50 c.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Z Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej.

Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie Izby pod przewodnictwem wiceprezesa p. J. A. Johna.

Sekretarz Izby Dr Leo odczytał reskrypt ministerstwa handlu zarządzający przy zarejestrowaniu znaków kupieckich przedłożenie odnośnych klisz *(clichés)* w celu możności reprodukcyi tych znaków w wydawanem przez ministerstwo co pół roku wykazie zastrzeżonych znaków handlowych.

Następnie odczytano odezwę giełdy towarowéj w Peszcie stwierdzającą, że do niedawna dopuszczalną tam była sprzedaż nafty galicyjskiéj zapalnéj już przy 20° R. i uchwalono wystosować podanie do ministerstwa handlu w celu wyjednania w węgierskiem ministerstwie spraw wewnętrznych utrzymania nadal tych przepisów wpływających na wywóz nafty galicyjskiéj do Węgier.

Na wniosek członka p [illegible] uchwalono po [illegible] i pp. wyjaśnieniu przedmiotu przez wnioskodawcę i pp. Goebla i Schönfelda domagać się od ministerstwa handlu jak najspieszniejszego utworzenia filii urzędu pocztowego w Sukiennicach a zarazem od dyrekcyi poczt we Lwowie zarządzenia, aby listy nadeszłe *per express* doręczane bywały adresatom bezzwłocznie, a inne listy w czasie jak najkrótszym; gdy tymczasem obecnie strony otrzymują częstokroć pocztę wiedeńską w czasie, kiedy się już znajduje w ręku adresatów mieszkających w Czerniowcach. Przyjęto daléj do wiadomości doniesienie ministerstwa handlu, że w czasie od 24go października do 26go listopada b. r. w South-Kensington w Londynie odbędzie się wystawa nowych przyrządów do zmniejszenia dymu utrudniającego fabrykacyę wielu przedmiotów.

Na wniosek sekretarza Dra Leo uchwalono następnie w celu podniesienia przemysłu krajowego wystosować petycyę do ministerstwa obrony krajowéj o zarządzenie, by materyał potrzebny do umundurowania galicyjskich batalionów obrony krajowéj pobierano z fabryk krajowych mogących takowego dostarczyć w pożądanej jakości i ilości.

W końcu członek Izby p. Mendelsburg jako sprawozdawca komisyi budżetowéj przedłożył preliminarz wydatków i dochodów na rok 1882, według którego na pokrycie wydatków preliminowanych w kwocie 6530 zlr. 80 c. wystarczy dotychczasowy 5% procentowy dodatek do podatku zarobkowego.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej:* z dnia 6 paźdz. — **Wiedeń:** pszenica 12·50 do 13·— złr.; żyto od 09·40 do 09·80 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 37·75 do 38·— złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·72 do 12·77 złr., rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 239·— żyto —·— złr.; spirytus loco 58·40; olej rzepakowy 53·20 złr. — **Szczecin:** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 69·50 złr.; olej rzepakowy 78·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 7 października.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku wciąż nominalnie notujemy tylko 38 złr.

Peszt, 6go paźdz: —·———·— złr. — Wrocław, 6go paźdz: w miejscu 55·60 mrk. ofiarow., na październik 53·70 mrk. ofiarow. — Szczecin, 6go paźdz.: w miejscu 58·20 mrk., na październik 57·40 mrk., na październik-listopad 55·20 mrk., na wiosnę 54·20 mrk. — Berlin, 6go października w miejscu 58·40 mrk., na paźdz. 57·70 mrk., na październik-listopad 55·80 mrk., na kwiecień-maj 55·— mrk. — Paryż, 6go paźdz.: na ten miesiąc 65·25 frk., na październik 65·25 frk., na listopad-grudzień 65·75 frk., styczeń-kwiecień 66·— frk.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Ks Konstanty Czartoryski, pp Bezecny i Habietinek zostali mianowani tajnymi radcami.

Ordynat Tomasz hr. Zamoyski otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie studyów celem zbudowania drogi żelaznej prowadzącej od Lublina przez Bychawę i Turobin do granicy austryackiej. Wiadomość tę podaje *Gazeta Lubelska*, kładąc nacisk na to, że pochodzi ona z pewnego źródła. Wprawdzie pomiędzy studyami przygotowawczemi a budową drogi różnica wielka, ale bądźcobądź pozwolenie na przeprowadzenie ich daje nadzieję, że i do budowy nareszcie dojść może, a budowa bocznych linij dla kolei nadwiślańskiej jest kwestyą niezmiernej wagi.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 10 października. Wczoraj toczyła się w komisyi gminnej długa rozprawa. Z wniosku kompromisowego przyjęto część ogólną z opuszczeniem ostatniego zdania, że w obecnym stanie rzeczy sejm nie mógłby się zgodzić na ścieśnienie autonomii. Opuszczenie tego ustępu ma podnieść autonomiczny charakter wniosku i wykluczyć kwestye możliwości ścieśnienia autonomii. W ustępie naczelnym postanowiono wyrazić rządowi nie wdzięczność lecz uznanie za inicyatywę. Dziś wieczór rozprawa nad wnioskami pozytywnemi projektu kompromisowego.

Lwów 10 października. X. Dobrzański interpeluje komisarza z powodu rozmów antireligijnych, prowadzonych w kancelaryach gminnych przez wachmistrza żandarmeryi Nowaka w powiecie stanisławowskim. Sprawozdanie Wydziału w sprawie stałego kwaterunku wojska, odesłano do komisyi budżetowej. Sawczyński uzasadnia swój wniosek o katechetach dla seminaryów nauczycielskich; odesłano do komisyi edukacyjnej. Gross uzasadnia wniosek zmiany ustawy o zapobieganiu chorobom zaraźliwym, odesłano do komisyi prawniczej. Chrzanowski wnosi imieniem komisyi budżetowej polecenie Wydziałowi, aby w bieżącej sesyi przedłożył projekt zaciągnięcia pożyczki dla spłacenia obligacyi pożyczki 1873 r. Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi. Sprawozdanie z przedłożeniem statutu dla Krynicy-Słotwiny pominięto, ponieważ komisarz objawił chęć poczynienia niektórych uwag. Sprawozdanie komisyi kolejowej z wnioskiem wzywającym rząd, aby przyspieszył koncesye kolei Jarosław, Rawa, Uhnów, Bełz, Krystynopol, Sokal, przyjęto bez dyskusyi. Szumańczowski imieniem komisyi kultury zdaje sprawę w sprawie szkoły czernichowskiej, wnosząc upoważnienie Wydziału do postawienia domu dla nauczycieli za 12,000 złr. Jasienicki dowodzi, że cyfra za wysoka. Rozdano posłom sprawozdanie o internacie lwowskim z wnioskiem utworzenia internatu dla 60 uczniów, na założenie wnosi komisya sumę 5,200 złr., na utrzymanie roczne 19,000 złr.

Lwów 10 października. Wniosek Chrzanowskiego, polecający imieniem komisyi budżetowej spłacenie pożyczki w r. 1873, zaciągniętej pod bardzo uciążliwemi dla skarbu krajowego warunkami. Sprawozdawca uzasadniał go obszernem sprawozdaniem, wykazującem, że operacya ta będzie korzystną, gdyż zamiast 6, kraj płaciłby 4,25 lub 4,5 %, oraz, że wskutek zobowiązań względem kolei transwersalnej, trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę, a o większą można zawrzeć układ korzystniejszy. W dalszej dyskusyi nad szkołą Czernichowską przemawiali: Haller, Wereszczyński, Krukowiecki, Paszkowski i H. Wodzicki i sprawozdawca Szumańczowski; wniosek odraczający upadł, komisyjne wnioski przyjęto. Czerkawski imieniem komisyi administracyi wnosi wezwanie rządu, aby spowodował przeniesienie Izby brodzkiej do Tarnopola. Zucker bardzo obszernie opierając się na cyfrach statystycznych dowodzi, że komisya apriorycznie powzięła przekonanie do którego później dopiero dobierała argumentów na podstawie cyfer z dwóch lat ostatnich tj. z epoki stanu przejściowego, który powstał wskutek zniesienia wolnego miasta, wyraża ubolewanie, że złożył mandat poseł Izby brodzkiej, któremu mówca niema pretensyi dorównać, a którego musi zastąpić wprawdzie bez nadziei zwycięztwa, lecz pewny słów, które w polskim sejmie zbytecznem byłoby uzasadnić: *victrix causa diis placuit sed victa Catoni*. Nieczyniąc wniosku utworzenia dwóch Izb mówca oświadcza, że głosowałby za nim, gdyby został postawiony. *(Oklaski)*. Max odpowiada, że nie jest to sprawa miasta, lecz sprawa okręgu. Po powtórnem krótkiem przemówieniu Zuckra sprawozdawca Czerkawski odpiera insynuacye jakoby komisya apriorycznie powzięła przekonanie. Upadek Brodów sam Zucker przyznał. Mówca odpowiada na dalsze jego wywody i poleca przyjęcie wniosków, co znaczną większością nastąpiło. Przystąpiono do sprawozdań petycyjnych.

Lwów 10 października. Dziś u Marszałka objad dla ministra Ziemiałkowskiego.

Wiedeń 10 października. Według dziennika *Dresdener Nachrichten* miał się Gambetta w piątek zatrzymać w Dreźnie. Gambetta przyjmował zaledwie kilka osób, potem wyjechał do Lipska. Według *Post* w Paryżu panuje zupełna niewiadomość co do prawdziwego miejsca pobytu Gambetty.

Paryż 10 października. Najważniejsze punkta programu ministerstwa Gambetty mają zawierać: częściową rewizyę konstytucyi, zniesienie sądów okręgowych a rozszerzenie zakresu sądów pokoju, opodatkowanie dóbr duchownych, redukcyę stanu armii na trzy lata, zniżenie podatku gruntowego, utrzymanie konkordatu; wreszcie skrutynium z list. Zdaje się, że Gambetta waha się między przyjęciem teki spraw wewnętrznych a teki spraw zagranicznych. Sądzą, że Brisson albo Floquet obejmie tekę spraw wewnętrznych. Dla teki skarbu wskazują trzech kandydatów Wilsona, Germain i Leona Saya; na ministrów oświaty i robót publicznych wymieniają Pawła Bert i Allain Targé; mówią także o Ferrym dla ministerstwa oświaty.

Rzym 10 października. Z powodu zamierzonej pielgrzymki włoskich katolików na 16 b. m. znacznie wzmocnione zostały straże bezpieczeństwa. Na uroczystość kanonizacyi (bł. Józefa Labore) Papież ofiarował ćwierć miliona a kardynałowie 500,000 lirów. 280 biskupów zapowiedziało swe przybycie na uroczystość kanonizacyi.

Telegramy biura koresp.

Paryż 10 października. Podług doniesienia Havasa z Londynu utrzymują, że Anglia i Francya wyszlą po jednym okręcie pancernym do Aleksandryi, celem rozciągnienia opieki nad kolonią europejską. Ta demonstracya okazała się potrzebną w skutek misyi tureckiej.

Leeds 10 października. Na wielkim mitingu Gladstone potępiał angielską inwazyę do Afganistanu, Anglia wycofała się dziś całkowicie z tego szalonego i zbrodniczego przedsięwzięcia, czem przemazała kilka nieszczęśliwych i skandalicznych kart w historyi W. Brytanii. Gladstone wyraża potrzebę ścisłego porozumienia w sprawie Egiptu z zaprzyjaźnionym rządem francuskim. Spodziewa on się śpiesznej ratyfikacyi nieco zmienionej konwencyi z Transwaalem, i skończył, ze polityka stronnictwa liberalnego jest polityką spokoju i sprawiedliwości.

Kursa. — Wiedeń 10go paździer. 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·50. — Renta srebrna 77·50. — Renta złota 94·30. — 6% Renta złota węgierska 118·85. — Losy z roku 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 830·—. — Akcye kredytowe 369·—. — Londyn 118·35. — Dukaty —·—.— Napoleony 9·36 1/2. — Lombardy 179·—. — Losy 1864 roku 174·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 325·50.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·75.— Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 169·—.— Anglo-Bank 158·50 Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 123·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 233·50. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·25. — Marki 57·80 Ruble 126·25.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 102·50. — Nowa renta papierowa 94·40. złr. — 4% Renta węgierska 91·60.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 10 Października.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 50	127 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 40	58 25
Dukat ważny	5 56	5 66
20-frankówka	9 32	9 43
Imperyał ważny	9 58	9 68
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 50	103 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 —	102 50
6% listy „ banku hipot.	102 —	103 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	103 —	105 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	103 —	104 —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	104 —	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	97 —	98 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	84 25	85 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	320 —	323 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	179 —	182 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	306 —	318 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 75	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.; rub. i kop.)

Wiedeń 8 Październ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5 % Renta papierowa	76 60	76 75
4 1/5 % „ srebrna	77 60	77 75
4 % „ złota	94 60	94 75
4 1/2 % Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 25
4 % „ „ 1860 „ 500 „	131 25	131 75
4 % „ „ 1860 „ 100 „	133 —	133 50
„ „ 1864 „ 100 „	174 —	174 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 75	172 25
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 50	101 50
Galicyjskie „ „	101 —	101 25
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 25	98 —
Węgierskie „ „	99 —	99 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 —	134 50
6% Renta węgierska złota	118 80	119 —
4 1/2 % „ „ „ (za Ostbahn).	96 75	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	159 50	160 —
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	291 —	292 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	370 40	370 60
„ „ węgierskie 200 „	378 25	378 75
Depositen-Bank 200 „	285 —	295 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	875 —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	830 —	832 —
Unionbank 100 „	150 50	150 75
Verkehrsbank ogólny 140 „	156 75	157 25
Wied. Bankverein 100 „	143 25	143 50
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	90 —	92 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	175 —	175 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	592 —	594 —
Elżbiety 210 „ „	216 —	216 50
Linz-Budweis 200 „ „	193 —	193 50
Salzburg-Tyrol 200 „ „	185 —	185 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2380	2390
Franciszka Józefa 200 „ „	194 —	194 25
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	324 25	324 75
Koszycko-Oderberg 200 „ „	150 —	150 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	179 50	180 —
Nordwest austr. 200 „ „	232 50	233 50
„ Lit. B. 200 „ „	257 —	257 50
Rudolfa 200 „ „	172 —	172 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	168 —	168 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	357 25	357 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	167 50	168 50
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	247 50	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	166 50	166 75
„ Nord-Ost 200 „ „	168 —	168 50
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	171 75	172 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	117 75	118 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 25	100 50
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	107 —	107 75
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 50	— —
5 1/2 % „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 60	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 —	101 75
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 —	101 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 10	102 50
6% „ „ Włość. „	103 50	104 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 95	101 10
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 75	— —
5 1/2 % Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	100 50
5 1/2 % „ Boden Kredit-Institut	101 50	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	94 50	95 —
Alföld-Fiume 200 „ „	95 30	95 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 25	94 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4 1/2 %	99 20	99 50
„ Em. 1862 300 „ „ „	99 —	99 25
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 40	101 70
„ Em. 1870 200 „ „	100 50	100 75
„ „ 1872 200 „ „	103 25	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	102 —	102 50
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4 1/2 %	105 —	106 —
„ „ wal. austr. „	101 75	102 25
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	108 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	106 25	106 75
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	101 60	101 80
„ „ Em. 1873 200 „ „	101 50	101 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 60	99 90
„ II „ 1867 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	93 —	— —
Koszycko-Oderb. 200 „ „	95 80	96 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2 %	94 50	95 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 75	99 25
„ III „ 1868 300 „ „	96 25	96 75
„ IV „ 1872 300 „ „	94 40	94 70
Nordwestb. austr. 200 „ „	102 50	103 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	101 30	101 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 50	121 50
Rudolfa 300 „ „	99 50	100 —
„ Em. 1869 300 „ „	98 50	98 80
„ Em. 1872 300 „ „	98 50	98 80
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 50	115 —
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	91 70	92 —
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	175 50	177 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	133 —	133 50
„ 200 złr. 5%	116 —	— —
Theissb.-Gesell. „ „	101 75	102 25
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	92 80	93 10
„ „ II Em. 200 „ „	91 30	91 70
„ Nordost 300 „ „	91 75	92 —
„ „ złotem 200 „ „	111 50	— —
„ Westbahn 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 25	94 75
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	117 —	117 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	131 75	132 25
„ Węgierskie „ 100	123 50	124 —
3% „ Tureckie fr. 400	24 25	24 75
Kredytowe złr. 100	179 50	180 —
Clary złr. 42	40 —	40 35
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 —	113 50
Inszpruku „ 20	23 25	24 —
Keglewicha „ 10 1/2	16 75	— —
Krakowskie „ 20	21 25	22 25
Ofner (miasta Budy) „ 40	40 50	41 50
Palfy „ 42	38 —	38 75
Rudolfa „ 10 1/2	19 —	19 50
Salma „ 42	51 —	52 —
Salzburgskie „ 20	22 50	23 —
St. Genois „ 42	49 25	49 75
Stanisławowskie „ 20	25 40	25 80
4 1/2 % Tryesteńskie „ 105	127 50	128 50
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	30 50	31 —
Windischgrätza „ 21	41 75	42 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 35	9 36
Imperyały rosyjskie	9 64	9 66
Funty szterl. angielskie	11 80	11 84
Liry tureckie złote	10 72	10 74
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	57 80
Rubel papierowy za 100	125 75	126 —

Lwów 8 październ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	308 50	312 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 40	102 40
4% „ „ „ „	96 75	97 75
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 40	102 40
6% „ „ Banku hip. gal.	102 20	103 20
6% „ „ „ włośc. galic.	102 50	104 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 70	101 70
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 —

Warszawa 7 paździer.

	rub.	kop.	rub.	kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	—	—
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—	—	145	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	85	—
kupon	—	—	140	

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie
wyszły świeżo

Czytania świąteczne dla ludu

napisał
X. Michał Paleczny,
proboszcz Radziechowski.
Cena egzemplarza **50** cent. (2518-4-5)

TRUMNY

metalowe i drewniane
po cenach najprzystępniejszych
ma na składzie krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCORDIA“, Smoleńsk, ulica Nad Rudawą Nr. 50. (2648-2-10)
J. K. Pękalski.

PODZIĘKOWANIE.

Ojciec i mąż w żalu nieutulonym wraz z dziećmi składają za współudział przy kondukcie pogrzebowym zmarłej Anny Löffler w dniu 8 b. m. odbytym: **Wielkie Bóg zapłać.**
(2708) *J. Beran.* *B. Löffler.*

Powróciłem z podróży.

Prof. Dr Adamkiewicz.

Ulica Wiślna, Nr. 178, II. piętro. Ordynuje od godz. 3—4 popoł. (2710-1-4)

Biuro adwokata
Dra Michała Ichheisera

przeniesionem zostało na ulicę Bracką pod l. 11 (dom p. Pokutyńskiej). (2703-1-3

PARA KONI

kasztanowatych, 4-letnich, 15 miary, jest do sprzedania w *hotelu Saskim.* (2707-1-3)

W hotelu
KRAKOWSKIM

została nowo urządzona **restauracya**, w której można dostać wszelkich potraw smacznych, po cenach najtańszych. — Abonament miesięcznie przyjmuje się każdego czasu jak najtaniej. (2706)

Jana Hoffa
czokolada słodowa.

Wyleczenie chorób przewlekłych żołądkowych, względnie trawienia i niedokrewności.
Do c. k. nadwornego dostawcy pana
Jana Hoffa,
król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów,
wynalazcy
i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, w Wiedniu, fabryka Grabenhof. Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Dr. Nicolai, prakt. lekarz w Triebel, powiada: Jana Hoffa czokolada słodowa przewyższa wszelkie czokolady, które znam, wskutek swego przyjemnego smaku i wartości leczniczej w przewlekłych chorobach żołądkowych względnie trawienia. Dr. Ritterfeld, prakt. lekarz w Frankfurcie n. M. mówi: Niema lepszego wyrobu w niedokrewności jak Jana Hoffa czokolada słodowa pod względem smaku i działania lecznicz.

SKŁADY GŁÓWNE: w **Krakowie** J. Trauczyński apt., A. Siedlecki apt., E. Radler apt., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., K. Wiszniewski apt. i apteka „pod złotym orłem“ na Kazimierzu, J. Janiga i W. Fenz kup.; w **Bochni** J. Michnik; w **Brodach** E. Grünspan, Witosławski aptek.; w **Drohobyczu** Dobrzenicki apt., K. Jabłoński; w **Jarosławiu** W. Rohm, S. Ellenberg; w **Kołomyi** J. Rożański i Spółka; we **Lwowie** S. Rucker, J. Beiser apt., K. Bałaban; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek apt.; w **Przemyślu** M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlig apt.; w **Rzeszowie** E. G. Neugebauer, J. Schaitter i Spół., S. Blumenberg; w **Stryju** D. J. Nussenblatt i Sp.; w **Samborze** C. Maresch, Aleksiewicz, A. Kromer; w **Stanisławowie** W. Waldek, J. Macura; w **Tarnopolu** F. Jamrogiewicz apt., L. Fleischmann i H. Kahane apt.; w **Tarnowie** W. Müldner i Sp., E. Rank apt.; w **Białej** J. Knaus, G. Zabystrzan apt., G. Johanny apt. (2713-1-4)

Przez małe wkładki
znaczna wygrana w tern?,
czy to nie zadziwiające?

Profesor **R. Orlice** matematyk loteryjny. Westend-Berlin, umożebnił to zjawisko. Jemu więc należy moje podziękowanie. Zdziałał dziwne rzeczy, przyszłość moja jest zapewniona. Tej nie zabezpieczy mi żaden poseł do rady państwa. (2496-1 2
Wiedeń. **Franciszek Schuster.**

Należy się udać tylko z zaufaniem do pisarza prof. R. Orlice; matematyka loteryjnego Westend-Berlin który bliższego objaśnienia *natychmiast bezpłatnie udziela.* D. R.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 364. (2588-1 3)

Na mocy upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z d. 27 września 1881 r. L. 45900, rozpisuje się niniejszem licytacyę na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie, w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1882 r., w następnych osobnych grupach, z wymienieniem ilości prawdopodobnie w ciągu roku potrzebnej, z każdego artykułu, mianowicie:

Artykuł	Ilość	
I. grupa:		
Mięso wołowe	26,000	kilo
„ cielęce	11,000	„
„ skopowe	600	„
Kości	3,000	„
II. grupa:		
Słonina	2,000	„
Szmalec	2,000	„
III. grupa:		
Mąka pszenna N. 0	50	„
„ „ „ 1	1,000	„
„ „ „ 2	10,000	„
„ „ „ 3	10,000	„
„ „ „ 4	8,500	„
„ „ „ 5	2,000	„
„ żytnia „ 2	36,000	„
„ „ „ 3	2,000	„
Otręby żytnie	1,200	„
IV. grupa:		
Kasza jęczmienna tak zwana targanka	5,000	„
„ perłowa pobielanka	5,000	„
„ tatarczana łupana	4,500	„
„ jaglana	7,000	„
„ częstochowska	1,000	„
„ pszenna	1,000	„
V. grupa:		
Groch	3,000	„
Fasola	3,000	„
Owies	70	hktl.
VI. grupa:		
Wino białe węgierskie	4,500	litr.
„ czerwone	400	„
VII. grupa:		
Cukier	3,000	kilo
Kawa	800	„
Ryż cały	5,500	„
„ łamany	300	„
VIII. grupa:		
Słoma	30,000	„

Licytacya odbędzie się w kancelaryi Dyrekcyi szpitala św. Łazarza w dniu **20ym października 1881 r.** od godziny 10ej do 12ej w południe, za pośrednictwem pisemnych ofert, znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzonych i należycie opieczętowanych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia lub ograniczenia czyniące zależnemi dostawę artykułów jednej grupy od potwierdzenia dostawy grup innych, wcale uwzględnionemi nie będą.

Każden z oferentów winien zadeklarować o dostawę której lub których grup artykułów żywności ubiegać się ma zamiar i oznaczyć to wyraźnie na kopercie oferty.

Oferty opiewać mają na ceny stałe lub targowe z upustem pewnych procentów, a nadto zawierać wyraźne oświadczenie, że warunki licytacyi dokładnie są oferentowi wiadome i że takowych dotrzymać się obowiązuje.

Wreszcie do ofert dołączone być mają jako wadyum następujące kwoty, a mianowicie:

			Kwota
do artykuł. w gr. I	wyszczególnionych		1,800 zlr.
„ „ „ II	„		280 „
„ „ „ III	„		1,070 „
„ „ „ IV	„		325 „
„ „ „ V	„		81 „
„ „ „ VI	„		200 „
„ „ „ VII	„		360 „
„ „ „ VIII	„		66 „

Bliższe warunki dostaw odczytane być mogą każdego dnia w godzinach urzędowych w kancelaryi Dyrekcyi szpitala rzeczonego.

Z Komitetu administr. szpitala św. Łazarza.

Kraków, d. 4 października 1881 r.

„Przyjaciel chorych.“

W wydanem pod tym tytułem przez Richtera księgarnię nakładową w Lipsku dziełku znajdzie nietylko chory pewne wskazówki do skutecznego leczenia swego cierpienia, lecz i zdrowemu podane są oparte na doświadczeniu rady, jak zapobiegać chorobie i jak ją w pierwszym zawiązku zwalczać. Broszurkę tę rozsyła ces. król. uniwersytecka księgarnia w Wiedniu — **„K. K. Universitäts - Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz Nr. 6“** — bezpłatnie i franco, zamawiający nie ponosi przeto żadnych kosztów jak tylko 2 c. na kartę korespondencyjną. (2674-1-12)

Wyroby platerowane posrebrzane

z fabryk

Christofle & Co. w Paryżu

z gwarancyą galwanicznego pokładu srebra oznaczonego w gramach na każdym przedmiocie t. j. **sztućce stołowe** kompletne lub pojedynczo, wazy, **serwisy**, sosierki, tace, półmiski, talerze, podstawki, lichtarze i kandelabry, oraz całe wyprawy w najgustowniejszym fasonie, jakoteż **kompletne urządzenia dla pp. właścicieli hoteli, cukierników, restauratorów**, utrzymuje na składzie nasz jedyny w **Krakowie reprezentant:**

Alfred Biasion

w nowo otwartym magazynie Nr. 8 Rynek, przy wchodzie w ulicę Grodzką,
po cenach oryginalnych fabrycznych, którego Dom polecamy Wys. Szlachcie i P. T. Publiczności. (2369-6-6)

Paryż w sierpniu 1881 r.

Christofle & Comp.
fabryka wyrobów platerowanych.

!! Trzy medale zasługi i list pochwalny !!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy**, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Pilipton**, nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — **Cena flakonu 1 złr. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowę wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Uniwersalny płyn przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct. (1859-22-)

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

---

1 złr. i stpl.

PROMESSY

na 3%

losy listów zastawnych

c. k. uprz. Zakładu kredytowego ziemskiego

tylko złr. 1 i stempel.
Główna wygrana **50.000** złr. wal. austr.
LOSY ORYGINALNE PO KURSIE DZIENNYM.
Ciągnienie 15 października.
W ostatnich ciągnieniach padły u nas główne wygrane złr. 100,000, 50,000 30,000, 20,000 i 10 000 złr. 2620-2-4)

Wechslergeschäft der Administration des
WIEN, **Wollzeile 10 i 13.** „MERCUR“ CH. COHN, **Wollzeile 10 i 13.**

Prawdziwa augsburska esencya życia
Dra J. G. Kiesowa w Augsburgu.

Oddawna uznany środek przeciw **cierpieniom żołądka, wątroby i dolnych części ciała, zatkaniu stolca, hemoroidom**, szczególniej przeciw wszelkiego rodzaju **zaraźliwym chorobom.** (1628 6-12)

Przez znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą usilnie polecana i **tylko** z pobocznym znakiem ochronnym **prawdziwa** do nabycia w aptece **W. Redyka** i u **M. Jawornickiego w Krakowie.**

Ges. dep. Schutzmarke.

Słuchajcie i dziwcie się!

Olbrzymi skład objęty od masy konkursowej fabryki Britannia srebra wysprzedanym będzie niżej ceny szacunkowej. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 6 złr. 60 ct. otrzymać może każdy następne przedmioty, 51 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które kosztowały dawniej 40 złr. a które nawet po 25 latach zostają białe, za co poręczam, mianowicie:

6 **noży stołowych**, ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych **widelców** z Britannia srebra
6 cięż. **łyżek stołowych** „ „
12 najlep. **łyżeczek** „ „
1 ciężka **chochla** „ „
1 ciężka **chochelka** „ „
2 gustowne **lichtarze** „ „
6 pięc. ciężkich **pucharków do jaj** „ „
3 wspan. **podstawki do cukru** „ „
1 **sitko do herbaty** najlep. „ „
1 **cukierniczka** lub **pieprzniczka** „ „
6 **łyżeczek do jaj** z Britannia srebra „ „

Wszystkie te 51 sztuk kosztują teraz tylko 6 złr. 60 c.

Na dowód, że to ogłoszenie niepolega na **żadnem oszustwie**, przytaczam kilka z mnóstwa podziękowań z następnych zamówień, które otrzymałem po upływie lat o doskonałości i rzetelności sprowadzonych odemnie towarów. Zresztą obowiązuję się publicznie do przyjęcia napowrót towaru bez trudności, gdyby się niespodobał. — **Wszelkie serwisy ogłoszone przez inne firmy są naśladowaniami bez wartości.** Kto zatem chce mieć dobry i rzetelny towar, niechaj się uda do jedynego miejsca zamówienia,

L. NELKEN'S Britanniasilber - Fabriks - Haupt - Depot,
Wien, VI., Windmühlgasse Nr. 26.

Wielmożny Panie! Przed mniej więcej 14 miesiącami sprowadziłem od Pana garnitur towarów z Britannia srebra. Jestem z niego bardzo zadowolony i proszę znów o przesyłkę
Z uszanowaniem
Klein Schelken (w Siedmiogrodzie) Szymon Ferengel, proboszcz ew.

Wielmożny Panie! L. Nelken, w Wiedniu. Przed 2 laty kupiłem u Pana 11 garniturów dla mnie i dla moich przyjaciół. Ponieważ jestem z nich zadowolony, przeto proszę jeszcze o jeden garnitur pod moim adresem.
Z uszanowaniem
Białygród (w Serbii.) J. Petrovitz kupiec.

Prócz tego są jeszcze podziękowania i dalsze zamówienia od pp. Vilmara, hr. Palffgo-Danna w Stübing, Karola Prucka w Kolna, Ferd. Wanhchummy c. k. adjunkta podatku w Jemnicach, Kajetana Neretlera w Tryeście, Dichla, c. k. pocztmistrza w Hostowicach, Sevelmayera c. k. żandarma w Buchers w Czechach, Franciszka Holzera w Feliksdorf i t. d. i t. d.

Proszek do czyszczenia dla moich gatunków Britannia srebra jest u mnia do nabycia w wielkich pudełkach po 15 ct. Z powodu wielkiego pokupu tych garniturów polecam jak najszybsze zamówienie. 2488-3-20.)

LICYTACYA

propinacyi miejskiej w Strzyżowie wraz z dodatkami gminnemi od trunków odbędzie się 17 października b. r. o godzinie 11ej rano w kancelaryi urzędu miejskiego.

Cena wywoławcza 1200 złr. w. a. Wadyum 120 złr. w. a.

Warunki licytacyi przeglądnąć można w urzędzie gmin. w Strzyżowie.

Z Urzędu miejskiego w Strzyżowie.
(2685 2-3) *Harmata.*

Dwie Karety

wiedeńskie, mało używane, jedna na 4 osoby, druga na 2 najnowszego kształtu są do sprzedania pod l. 112 dom p. Góreckiego, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. (2532 5 6)

UDOSKONALONE **rewolwery**

patentowane na cały świat, samodziałające w wyrzucaniu naboi wystrzelonych.

Wielkość kieszonkowa . . . złr. 15 ct. —
25 naboi stosownych . . . . ct. 90
futerał skurzany 80 ct. lepszy z paskiem 1·50
jedynie u F. J. Demmera w Krakowie
pod największą gwarancyą.
(1503-18-)

Wilhelm Fenz
poleca
TAPETY

krajowe i zagraniczne świeże, w wielkim wyborze i w najnowszym guście, po cenie od 20 cnt. za rulon wzwyż, **szlaki** w arabeski oraz w kwiaty, **sztukaterye, listwy** złocone, prawdziwe amerykańskie **ceraty** na meble i **story** do okien płócienne i drylowe.

Podejmuje się **tapetowania mieszkań** (2569-82-)

PAPIER **FAYARD et BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1920 2

Winogrona kuracyjne

i brzoskwinie w koszach po 5 kilo 1 złr. 60 c., śliwki, gruszki, jabłka 1 złr. 15 c. pocztą opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych austr. węgier. państwa i państwa niemieckiego za zaliczką
Ludwik Seel w Znojmie (Znaim.)
Większe partye jaknajtaniej według umowy. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (2418-24-30)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1910 82

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.
przewybornej
przez **„Sues“** sprowadzonej

HERBATY
CHIŃSKIEJ

a mianowicie: cena za pół kilo

N.	Gatunek		złr.	cnt
N. 1.	TASZU, żółtokwiat. aromat.	złr.	4	40
„ 2.	JUNTOJCZAN, białokwiat.	„	3	60
„ 3.	NANDZYN, czarna aromat.	„	3	—
„ 4.	SOUCHONG, „ mało narkot.	„	2	50
„ 5.	CONGO, czarna familijna	„	1	80
„ 6.	WYSIEWKI z herbaty	„	1	20
„ 7.	„ z najlepszych herbat	„	1	50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach
najtaniej w handlu

ST. MARKIEWICZA

(2417-5-10) we Lwowie, w Rynku l. 42.

Salon sztuk pięknych we Lwowie

przyjmuje wszelką pracę pp. artystów (2468 8-10)

KRAKOWSKI HOTEL

pod L. 37 na Podwalu, w najpiękniejszej części miasta przy plantach położony, w którym łazienki parowe i wanienne się znajdują, **jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu Nr. 1. (452 8)

Od 15go listopada b. r.

jest porządny **ekwipaż** kompletny, składający się z pary dobrych koni gniadych w szorach angielskich, nowego powozu „Lando“ wraz z stangretem, do wynajęcia miesięcznie na czas zimowych miesięcy do 15 kwietnia 1882 r. Wiadomość u Sekretarza dawnego resursu krakowskiego, Rynek główny, dom Banku galicyjskiego, I. piętro. Zgłosić się można w godzinach od 11 do 1 i od 3 do 6 popołudniu. (2633-2-9)

Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające



c. k. uprzywil.

piece regulacyjne
do napełniania
i przewietrzania

firmy

R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty
w WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.

Zamówienia na prowincye uskuteczniane będą punktualnie za zaliczką. — Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2208-10-)

Pledy podróżne

sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. Te, któreby się nie spodobały, przyjmuję na powrót za zwróceniem kosztu przesyłki. Dla średniego wzrostu mężczyzny na jesienne ubranie z dobrej wełny 3·10 metrów za złr. 4·96; na ubranie z lepszej wełny za 7·41; z doskonałej wełny za 10 złr.; z najlepszej wełny za 12 złr. Prawdziwe z doskonałej wełny materye na spodnie zimowe, surduty, odzienia, płaszcze na deszcz; szewioty, peruwicny, doskiny, lodeny, filce, tyfle, sukna bilardowe, materye na paletoty damskie, mężczykowy, kamgarny, jak również materye na okrywki — poleca **Joh. Stikarofsky,**
Fabriks-Niederlage in Brünn.

Próbki *franco;* zbiory próbek dla krawców nieopłatnie; szczególniej zwraca się uwagę panów krawców na obfity wybór i na niesłychanie niskie ceny. (2283-11-24)

Woda i Pudry do Zębów
Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU,
8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (1917 20)

DOM BANKOWO-KOMISOWY
B. LÖWENTHAL
w Wiedniu.
Maria-Theresienstrasse Nr. 24.

Sprzedaje i kupuje po kursach ściśle urzędowych papiery państwowe, listy zastawne, obligacye, losy, waluty i wszelkie inne efekta; **sprzedaje** oraz efekta lokacyjne i losy za spłatą ratami.

Wykonuje wszelkie polecenia giełdowe dokładnie i tanio, podając natychmiast telegraficznie kursa rzeczywiście uzyskane lub płacone: **przeprowadza** dalej polecenia giełdowe na termin i za **premią ograniczającą** naprzód dokładnie **możliwą stratę**, licząc od powyższych transakcyj $^1/_{10}$% (1 złr. od 1000) jako prowizyę.

Przyjmuje w zastaw wszelkie efekta po nader umiarkowanej stopie procentowej, obecnie zależnie od jakości efektów, żądanej kwoty i wysokości pokrycia $5^1/_2$ do $6^1/_2$%.

Na wszelkie efekta kupione za pośrednictwem powyższego domu udziela się na żądanie odpowiednia zaliczka i przechowuje się takowe aż do chwili, w której spekulacya może być korzystnie ukończona.

Wypłaca i eskontuje wygrane jakoteż kupony wszelkich efektów: **dostarcza** nowe arkusze kuponowe; uskutecznia wypłaty tak w kraju jakoteż i za granicą i **przyjmuje** w ogóle wszelkie w zakres bankowy i komisowy wchodzące interesa do załatwienia.

Wszelkie informacye, rady i wyjaśnienia udzielane będą jak najchętniej i sumiennie, tak ustnie w biurze (Maria-Theresien-Strasse 24), jakoteż i na listy zaopatrzone w markę na odpowiedź (także w języku polskim).

Rozległe stosunki z galicyjskiemi firmami bankowemi umożebniają mi także korzystne umieszczenie i zakupno efektów galicyjskich. 2628-2-4)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*